Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 164. — ROK XXXIV.
PONIEDZIAŁEK 20. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

O rozwiązanie Sejmu.

Pod naciskiem umiarkowanych grup sejmowych zdecydował się rząd p. Piłsudskiego zwołać nadzwyczajną sesję sejmową na dzień 20 bm. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia ma być rozpatrywane sprawozdanie komisji konstytucyjnej Sejmu o wniosku PPS., dotyczącym przywrócenia zawartego poprzednio w konstytucji przepisu, że Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały, rozwiązanie zaś Sejmu pociąga za sobą automatycznie rozwiązanie Senatu. Przy zmianie konstytucji w roku ub. przepis ten odpadł, a rozwiązanie parlamentu następuje albo z chwilą ukończenia jego kadencji, albo też na mocy decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej.

O wniosku PPS. pisano już wielokrotnie, a w komisji konstytucyjnej debatowano nad nim b. szczegółowo. Początkowo oświadczały się za wnioskiem tylko stronnictwa lewicowe, których liczba głosów nie wystarcza jednak do przeprowadzenia takiej uchwały, wymagającej dwóch trzecich głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Sejmu. Powiodło się jednak socjalistom pozyskać dla swego wniosku niektóre kluby umiarkowane — w szczególności Związek ludowo-narodowy. To zadecydowało o przyjęciu wniosku na komisji konstytucyjnej, a Sejm ma obecnie tę uchwałę zatwierdzić.

Czy zachodzą ważne przyczyny dla uchwalenia takiej zmiany konstytucji? Logicznie biorąc przyczyn takich niema. Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy znalazłby się w jakiemkolwiek państwie parlament, któryby powziął uchwałę o wcześniejszem zakończeniu swojej kadencji. Samobójstwo zdarza się wśród jednostek, ale nigdy wśród ciała zbiorowego, chyba, żeby dotknięte zostało jakiemś zaburzeniem umysłowem. — W normalnych zatem warunkach każdy parlament oczekuje, aż upłynie jego okres urzędowania. Żadna też z dawniejszych, czy nowszych konstytucyj nie zawiera postanowienia, jakie przed sierpniem 1926 przewidywała polska konstytucja, a które obecnie ma być przywrócone. Natomiast wszystkie konstytucje umożliwiają wcześniejsze rozwiązanie ciał ustawodawczych w drodze dekretu Głowy państwa, czy nią jest panujący, czy też prezydent. Takie postanowienie do konstytucji wprowadził też nasz Sejm uchwałą z dnia 2 sierpnia 1926. I to wystarczy. Jeśli bowiem rząd uważa współpracę z parlamentem za niemożliwą, może każdej chwili go rozwiązać. Jeśli zaś parlament dochodzi do przeświadczenia, że rolę swoją skończył, ma dosyć sposobności do wytworzenia tego rodzaju sytuacji, by spowodować swoje rozwiązanie przed upływem kadencji. Nie potrzeba zatem specjalnego przepisu konstytucji, który, jak to widzieliśmy w naszym Sejmie, służył pewnym grupom do celów demagogicznych. Co pewien bowiem czas któreś ze stronnictw lewicowych stawiało wniosek o rozwiązanie Sejmu. A jakkolwiek wniosek nie miał żadnego uzasadnienia, a sami wnioskodawcy najbardziej się bali, by nie został uchwalony, to jednak wobec bezkrytycznych tłumów wyborczych wywoływali niechęć do parlamentu, a Sejmowi utrudniali spełnienie jego zadań. To uprawianie demagogji chcą przywrócić socjaliści swoim wnioskiem o zmianę konstytucji. Wniosek swój uzasadniają socjaliści stosunkami panującymi w obecnym Sejmie, a raczej stanowiskiem rządu wobec Sejmu. Rząd, zdaniem socjalistów, zwalcza Sejm, a jeśli go trzyma, to dlatego, by go do reszty skompromitować. Należy przeto zakończyć tę zabawę i rozwiązać Sejm. A skoro rząd nie decyduje się na ten krok, lecz przeciwnie, ze sfer rządowych rozchodzą się pogłoski o rzekomym zamiarze przedłużenia kadencji Sejmu do końca marca 1928 r., trzeba zmienić konstytucję, by umożliwić Sejmowi rozwiązanie się wcześniejsze.

Argumenty takie nie wytrzymują krytyki, najmniej zaś przystoi socjalistom branie parlamentu w obronę. Wszak to PPS. i jej sprzymierzeńcy na lewicy poparli czynnie rewolucję majową, wymierzoną przeciw parlamentowi, wszak PPS. oddała głosy wodzowi przewrotu, a później osobie przez niego wskazanej. Tego rodzaju partji najmniej przystoi rola obrońcy demokracji i parlamentaryzmu.

Nie widzę też powodu, dla którego trzeba zmienić konstytucję i wcześniej Sejm rozwiązać skoro i tak w dniu **28 listopada b. r. kończy się jego kadencja**, ze względu zaś na przepisy konstytucji o sesji budżetowej nastąpi i tak wcześniejsze rozwiązanie Sejmu, a do jesieni odbędą się wybory. Niebezpieczeństwo zaś wniosku PPS. leży w tem, że autorowie jego usiłują nagiąć konstytucję do chwilowych, a więc przejściowych konjunktur. Tego rodzaju postępowanie prędzej czy później wywołuje fatalne skutki, a celu swego nie osiąga. Ustawa konstytucyjna, stanowiąca fundament ustroju państwa, winna być czemś trwałem. Tak też dzieło konstytucji rozumieli jej twórcy, zamieszczając w niej przepis obostrzający warunki jej zmiany, oraz przewidując jej rewizję co 25 lat. Z powyższych powodów Sejm nasz winien się dobrze zastanowić, czy głosować za wnioskiem PPS. W szczególności dużo rozwagi winien okazać w tej sprawie klub Ch. D. Jako ugrupowanie centrowe musi Ch. D. wszechstronnie rozpatrzeć wszelkie następstwa uchwalenia wniosku socjalistycznego i baczyć, by własnemi rękoma **nie wyciągać z ognia cudzych kasztanów.**

Jan Puchałka.

LM. 54213/27
W. V.

OGŁOSZENIE

konkursu na dzierżawę teatrów miejskich we Lwowie.

Rada miasta Lwowa uchwałą z dnia 31 maja 1927 postanowiła wydzierżawić Teatr Wielki i Nowości na okres trzyletni od 1 września 1927 do 31 sierpnia 1930, zastrzegając sobie zupełną swobodę co do przyjęcia ofert.

W myśl powyższej uchwały Rady miejskiej zapraszam osoby reflektujące na tę dzierżawę do wnoszenia ofert należycie ostemplowanych i opieczętowanych do V. Wydziału Magistratu miasta Lwowa w terminie do dnia 15-go czerwca 1927 r. godz. 12 w południe.

Bliższych wyjaśnień o zasadach i warunkach dzierżawy zasięgnąć można w V. Wydziale Magistratu — Ratusz, III. p. drzwi Nr 98.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, dnia 1 czerwca 1927 r.

Prezydent m. Lwowa:
Józef Neumann.

749

O czem piszą inni?...

Sprawiedliwy wyrok na Kowerdę.

Z prasy polskiej jedynie monarchistyczne „Słowo“ nazwało wyrok „osłupiającym“. Inne pisma sądzą, że wyrok daje pełną satysfakcję poczuciu sprawiedliwości.

„Jest on — pisze „Kurjer Warszawski“ godny sądownictwa państwa cywlizowanego, rządzącego się moralnością chrześcijańską. Zbrodnia musiała być ukaraną i jest ukarana. Okoliczności łagodzące znalazły się w tej mierze, która jest dyktowana elementarnemi uczuciami i myślami ludzkiemi“.

O sprawiedliwość wobec mniejszości niemieckiej.

„Kurjer Poznański“ potępia metodę terroru, stosowaną przez niektórych „sanatorów“ wobec Niemców na Śląsku. Niemcom przemawia do przekonania siła, ale terror to nie siła.

„Jakkolwiek przeto — pisze organ Z. L. N. — wiemy zgóry, że „sanacja moralna“, dla której prawda nie istnieje, okrzyczy nas, jako „obrońców“ i „sojuszników“ ludności niemieckiej — oświadczamy wyraźnie i stanowczo, że **potępiamy metody kija, czy kolby karabinowej, stosowane na Górnym Śląsku wobec Nemców** przez wysługujących się „sanacji moralnej“ tamtejszych powstańców i wojaków“.

Dlatego sprawcy smutnych zajść w Bielszowicach powinni być surowo ukarani.

„Rzeczpospolita“ zaznacza, że takie wybryki szkodzą naszej opinji zagranicą. Dotychczas mogliśmy łatwo odpierać wszelkie zarzuty, bo

„pod rządami biskupów polskich obywatelom narodowości i języka nam obcego w dziedzinie sumienia, w kościele nie dzieje się żadna krzywda, że biskupi nasi zaspakajają wszelkie potrzeby religijne swych wiernych, nie robiąc żadnych wyjątków, bez względu na ich narodowość.

Jak pod tym względem niema się nic do zarzucenia, świadczy ta okoliczność, że hakatyści niemieccy próbowali kilkakrotnie wyciągać oskarżenia na forum międzynarodowe i skierowywać je do Watykanu. Zawsze jednak sprawdzenie zażaleń okazało bezpodstawność zarzutów“.

Sejm będzie pracował podczas wakacyj.

„Nowy Dziennik“ zwraca uwagę na charakterystyczny szczegół:

„Kiedy na całym świecie zaczynają się ferje parlamentarne, u nas zaczyna się okres pracy. Dobrze im tak — posłom bezrobotnym. Niech się pocą porządnie. Mogli używać wywczasów i poprawiać nadwerężone zdrowie wtedy, kiedy były mrozy, lub bardzo niskie stopnie ciepła, to teraz kiedy jest bardzo gorąco, właśnie czas na robotę...

Trudno — u nas nie panuje zdrowa logika“.

Czynniki rządowe lubią dokuczać parlamentowi.

Przegląd religijny.

Socjalizm a moralność w Belgji. — Religijność akademików w Stanach Zjednoczonych

Statystycy katoliccy wykazują, że socjalizm wywiera bardzo ujemny wpływ na ludność. obniżając wszędzie poziom moralności. W Belgji socjalizm zakorzenił się w wallońskej części kraju, chociaż i wśród Flamandów ma dużo zwolenników, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych. Do najbardziej „czerwonych“ należy prowincja Hainaut, natomiast za najbardziej chrześcijańską uważa się prowincję Limburg. Otóż statystyka ruchu ludności w roku 1925 wykazała, że poziom moralny ludności prowincji Hainaut jest nizki. W Limburgu było 30.4 urodzin na 1000 mieszkańców, w Hainaut tylko 16.9; rozwodów było w Limburgu 3 na 1000 małżeństw; w Hainaut aż 54, czyli osiemnaście razy więcej. W Limburgu były 3 samobójstwa na 100.000, w Hainaut 16.

Cyfry te świadczą, że ze wzrostem socjalizmu idzie zawsze zepsucie obyczajów i upadek życia rodzinnego.

* * *

Statystyka uniwersytetu „Notre Dame“ (U. S. A.). podaje, że z 2.220 katolickich studentów uniwersytetu uczęszcza codziennie do Komunji św. 1028. Jest to wielki postęp, jeśli się zważy, że w r. 1923 było tylko 785 komunikujących się. Statystyka powyższa podnosi. że nawet 700 studentów, mieszkających poza miastem, nie zważając na przeszkody z tem związane, regularnie uczęszcza do Komunji św. Jak się ma sprawa katolicyzmu wśród akademików amerykańskich, widać to najlepiej z odpowiedzi akademików na pytanie okólnika, który miał ustalić, jakie moralne wartości mają największy wpływ na człowieka religijnego. Komunja św. zajęła tu pierwsze miejsce, potem następuje wpływ rodziców, spowiedzi, przyjaciół, sportu, księży, nauka religji i lektura.

Co dotyczy religijnego rozwoju akademików w czasie ich studjów, to 129 oświadcza, że na wyższych uczelniach stali się o wiele lepszymi katolikami, aniżeli, gdyby pozostali w domu. 490 zaś konstatuje stanowczą zmianą na lepsze. Rekolekcje i ćwiczenia duchowne, szczególnie ignacjańskie, są bardzo lubiane wśród akademików amerykańskich.

Jeszcze o tej przyszłości.

Z artykułu „Dzien. Poznańskiego“ p. t. „Przewrót i powrót“, polemizującego z naszymi wywodami („Jeszcze o przyszłości“ w „Głosie Narodu“ z 12 czerwca), dowiadujemy się, że

„klucz do sytuacji na porę najbliższą jest w ręku rządu...“ „od jego decyzji zależy sposób pokierowania najbliższą przyszłością polityczną kraju...“ „dlatego jest... przedwczesne dzielenie już skóry na niedźwiedziu“; „rząd obecny, jako taki nie zechce tak łatwo dać się wysadzić z siodła, by dać pole powrotowi majowemu“.

Stanowisko „Dziennika Poznańskiego“ jest beznadziejne. Nie o to przecież chodzi, co rząd zrobi lub zrobić może, ale o to, by publicystyka polska orjentowała społeczeństwo, w jakim kierunku rząd i partje polityczne iść powinny i jaka polityka w interesie państwa jest wskazaną. W artykule naszym motywowaliśmy następującą tezę: „rządzić w zgodzie i w oparciu o większość parlamentarną i to większość przedmajową, powiększoną o jedną lub kilka grup z lewicy“. To właśnie nazwaliśmy powrotem do przedmaja. Jest to program tak dla rządu jak i dla stronnictw. „Dzien. Pozn.“ odpowiada nam na to, że wszystko zależy od rządu. Jest to przyznaniem się do braku własnego programu.

Pisze dalej „Dziennik Poznański“, że przed rządem są w tej chwili trzy drogi wyjścia: zmiana ordynacji wyborczej, rozwiązanie Sejmu i „próba odroczenia Sejmu dla przygotowania nowego prawa wyborczego“. Nie wiadomo, co „Dziennik Pozn.“ rozumie przez „odroczenie Sejmu“. W każdym razie, jedno jest pewnem: bez względu na to, co się stanie z reformą ordynacji wyborczej, najdalej w listopadzie Sejm zakończy swą kadencję i utracą moc pełnomocnictwa dla rządu.

Wobec nowego, silnego już, Sejmu utrzyma się tylko taki rząd, który przystosuje swój program do woli większości sejmowej, a ta — jak mamy już na podstawie wyników wyborów komunalnych prawo przypuszczać — będzie większością przedmajową, a nie sanacyjną. Zapewne stworzenie tej większości nie będzie (jak przed majem nie było) rzeczą łatwą. W tem tkwi jedna **trudność.** Jeśli większość ta wspólnej stałej woli nie wytworzy, to wrócimy do przedmaja pogorszonego, jeśli ją wytworzy, to otrzymamy przedmaj gruntownie poprawiony.

Czy rząd **obecny** potrafi się do większości przedmajowej dostosować i w zgodzie z nią rządzić — tego ani my ani nikt nie wie. Jest to **druga trudność**, którą trzeba będzie usunąć. Oczywiście jednak nie wola nowego sejmu do rządu, ale rząd do woli sejmowej czyli narodowej dostosować się musi.

Twierdzenie, że rząd „nie da się łatwo wysadzić z siodła“, jest dla rządu ubliżającem, insynuuje mu bowiem intencje, sprzeczne z Konstytucja. Co do nas, nawet krytykując rząd ani na chwilę nie przypuszczamy, by był zdolnym do krzywoprzysięstwa i złamania Konstytucji, która uzależnia rząd ostatecznie od sejmu. Mogą być epizody majowe lub inne, ostatecznie jednad zawsze na dłuższą metę klucz do sytuacji jest w rękach społeczeństwa i jego konstytucyjnej reprezentacji.

Różnica między demokratami (także Ch. D.) a konserwatystami polega m. in. na tem, że pierwsi organizują wolę narodu, by wytworzyć dobry rząd, a drudzy spodziewają się wszystkiego od rządu i gdy rząd jest dobry, to go chwalą — gdy zaś jest zły, to narzekają. Zapominają, że trzeba u dołu nad tworzeniem rządu panować.

J. M.

Przyczyny konfliktu

między „Odrodzeniem“ a „Młodzieżą Wszechpolską“

Dnia 6-go b. m. pojawiła się w lwowskich „Sprawach Akademickich“ (dodatek „Słowa Polskiego“) notatka **anonimowego** autora p. t.: „**Żale Odrodzenia**“, pełna przekręconych faktów i niedomówień, utrzymana w tonie napastliwym, a kończąca się postawieniem „Odrodzeniu“ **zarzutu niemoralności.**

Nie naszą rzeczą jest tu wdawać się w polemikę z niefortunnym autorem tej notatki, skoro organ zaatakowanego stowarzyszenia „Świat Akademicki“ (Nr. 3—4 z dnia 15. VI. b. r.), uważa, że nad takim „objawem obniżenia kultury polemiki prasowej i zjawiskiem wybujałości niezdrowego partyjnictwa“ ze strony „Młodzieży Wszechpolskiej“, której przedstawicicle we Lwowie z notatką się solidaryzowali, „należy przejść do porządku“, a sąd zostawić zdrowej opinji publicznej.

Wypada jednak koniecznie wyjaśnić, skąd biorą się **ustawiczne zatargi między „Odrodzeniem“ a „Młodzieżą Wszechpolską“**, organizacjami dość **bliskiemi** pod względem ideowym, a do niedawna jeszcze tworzącemi wspólnie zwycięski w życiu akademickim **Blok Narodowy.**

Przyczyną pierwszorzędną jest tutaj **sam fakt istnienia „Odrodzenia“.** Dopóki „Młodzież Wszechpolska“ nie czuła się sama mocną, patrzyła z uznaniem i szacunkiem na ruch chrześcijańsko-społeczny na wyższych uczelniach polskich i jego przedstawicieli. Dopiero, gdy Blok Narodowy opanował wszystkie pozycje życia młodzieży i gdy, co ciekawsze, „Młodzież Wszechpolska“ ideologją swą zbliżyła się do katolicyzmu, a hasła wysunięte od lat kilku przez „Odrodzenie“ sama głosić zaczęła, dopiero wtedy rozpoczęła się akcja celem likwidacji „Odrodzenia“, jak ją przywódcy niektórzy Młodzieży Wszechpolskiej nazywają.

I ten właśnie moment: **obawa przed rosnącym coraz to w siły konkurentem i chęć jego likwidacji jest powodem zatargów i waśni.**

Znieść nie mogą przywódcy wszechpolscy, że oprócz nich istnieje na Uniwersytecie bardzo poważna grupa młodzieży, która **głębiej** nawet, bo nie tylko na „uczuciach i instynktach“ opiera swój stosunek do Narodu i Państwa.

Z tego właśnie **uzurpowania sobie monopolu na „narodowość“ — ustawiczne odsądzanie „Odrodzenia“ od światopoglądu narodowego; stąd też uzurpowanie sobie prawa sądzenia o jego stanowisku narodowem ba nawet, jak teraz, o jego katolicyźmie i moralności.**

Przywódcy „Młodzieży Wszechpolskiej“ bowiem rzucają, choć nie oddawna, w masy akademickie hasła głębokiego i prawdziwego katolicyzmu, nie zadając sobie jednak trudu poznania istotnych walorów katolickiej doktryny. Znając ją tylko powierzchownie, czego najlepszym dowodem jest we wspomnianej notatce ironiczna wzmianka o „pokorze chrześcijańskiej“, mianują się jej koryfeuszami i obrońcami.

Nie wiemy, czy notatka w „Słowie Pólskiem“ była przypadkową, czy też celowem zapowiedzeniem dalszych kroków wojennych, mimo zawartego w Poznaniu „zawieszenia broni“. Naszem zdaniem wojna — zwłaszcza w dzisiejszym stanie rzeczy — niema sensu. Niemniej jednak sprowokowani, nie zawahamy się przed jej przyjęciem ani na chwilę, z tem tylko, że **jej środki z naszej strony będą już bardziej konsekwentne** i bezwzględniejsze niż dotychczas. Szkoda tylko, że do wojny musielibyśmy przystąpić w sytuacji dla Związku Narodowego tak poważnej i trudnej.

Nie chcieliśmy tego, dając w Poznaniu dowody najlepszej woli przez wstąpienie do Naczelnego Komitetu Akademickiego.

Odrodzeniowiec.

Z Tarnowa.

Gospodarka miejska. — Zły duch miasta. — Rządy jego w Kasie Chorych i rezygnacja.

Tarnów ma być wielkiem miastem. Takie zdanie rozlega się wszędzie, odkąd to rząd rozstrzygnął, że w pobliżu Tarnowa staną drugie w Polsce fabryki chorzowskie, które wraz z przyległemi wioskami mają wejść w skład przyszłego wielkiego Tarnowa.

Według miary tego przyszłego Tarnowa przykrojono budżet miejski, na podstawie którego odrestaurowana i wywatowana z r. 1911 pochodząca Rada miejska z przewagą żydowsko-socjalistyczną poczęła gospodarzyć, a prezydjum, odbicie tej większości w obliczu mających się odbyć wyborów do Rady miejskiej zaczęło szafować hojnie funduszami miejskiemi, siląc się o danie utrzymania jak największej liczbie bezrobotnych prawdziwych i fikcyjnych, z Tarnowa i okolicy, by w ten sposób przysporzyć sobie głosów. Nadwyrężyło to kasę miejską tak silnie, że obecnie rządzi się Tarnów systemem oszczędnościowym, który na tem polega, że na pomoc dzieciom w Wit

kowicach uchwalono aż 200 zł. (wielki Tarnów!), a zarazem po 200 zł. pensji mies. wdowie po bogatym żydowskim adwokacie, b. wiceburmistrzu Goldhammerze, doskonałym obrońcy wszystkich pospolitych przestępców i zbrodniarzy, który podobno według zdania większości magistrackiej zasłużył się bardzo miastu. Asesorowi, socjaliście Ciołkoszowi sprawiono nowy ekwipaż, którym wozi siebie przyjaciół i przyjaciółki do folwarku miejskiego w Klikowej, gdzie prowadzi z ramienia magistratu gospodarstwo rolne, ponieważ w tym dziale jest fachowcem, jako przeszło 20-letni nauczyciel języka polskiego w gimnazjum. Wielki ten człowiek jest również znawcą budownictwa, ponieważ półtowarzysz i półsanator burmistrz dr. Kryplewski za takiego go uznał. Ich nowem dziełem jest zeszpecenie w samem śródmieściu pięknej ul. Kopernika, gdzie wbrew prowadzonej już od 40 lat linji regulacyjnej pozwolono żydowi Ungerowi wysunąć się 2 metry w ulicę mimo próśb i protestów okolicznych sąsiadów.

Gospodarka socjalistyczno-żydowskiego Magistratu polega dalej na tem, że ze względów na agitację, przedwyborczą pouchwalano budować szereg gmachów, na które miasto zabiega o pożyczki. Ciekawe jest kto będzie płacił te pożyczki i z czego, kiedy mieszkańcy Tarnowa obciążeni są już wielkiemi podatkami miejskiemi. Pewnie liczą, że ciężar ten zrzucą na biedną ludność wiosek podmiejskich, mających być kiedyś przyłączonemi do Tarnowa. Ciekawe jest również, że miasto z normalnych wpływów budżetowych nic nie buduje, a ciągle tylko psioczy się na rządy b. komisarza miasta inż. Rypuszyńskiego, który bez uciekania się do pożyczek potrafił budować nawet systemem rozrzutnym i zostawił przy odejściu tysiące w Kasie miejskiej. Dziś tam pustki.

Złym duchem Magistratu i Tarnowa jest tow. Ciołkosz, który gdzie wejdzie — wytwarza rafinowany, socjalistyczny bałagan. Wykazało się to dowodnie w Kasie Chorych. Rządy poprzedniego Zarządu Kasy, którego prezesem był prof. Ciołkosz skończyły się zaprowadzeniem komisarza. Obecnym jego tam rządom to samo grozi. **Oto tarnowska Kasa Chorych wysłała do okr. Urzędu Kas Chorych bilans za rok 1926, w którym żakowskim sposobem chciano ukryć 41 tysięcy niedoboru,** którą to sumę buchalterzy Kasy „przeoczyli“ i dopiero władze nadzorcze Kasy musiały się wziąć energicznie do jej odszukania. Przy tej okazji okazało się, że cały czerwony personel tarnowskiej Kasy Chorych składa się z naganiaczy partyjnych, którzy uprawiają tylko lenistwo, gadulstwo, zabawy, agitacje w czasie urzędowania, a nie są zdolni zestawić bilansu, nie są zdolni nawet dobrze przepisywać sum czy pisać protokołów. To wszystko zostało już protokolarnie stwierdzone i całym tym personelem zajmie się Komisja dyscyplinarna. Bilans został odrzucony.

Ciołkosz ustępuje. Wniósł rezygnację z prezesa i członka Zarządu. Zarząd obradując nad tą rezygnacją nie przyjął jej 6 głosami na 17 głosujących. Nawet towarzysze partyjni nie mieli odwagi udzielić p. Ciołkoszowi zaufania, a darzą go poparciem tylko bundowcy i inni żydzi. To jest znamienne. Jest to już druga rezygnacja tego opatrznościowego męża Tarnowa. Niedawno zrezygnował również z posady asesora płatnego, kiedy mu Izba skarbowa przypomniała, że dwóch pensji brać nie może: rządowej i autonomicznej. Zrezygnował — a głosi się wszędzie, że z idealizmu i poświęcenia pracuje dla dobra miasta i klasy robotniczej.

af.

Na ziemiach Rzplitej.

Procesy komunistyczne.

W Łucku.

W sądzie okręgowym w Łucku zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o przynależność do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Sprawa rozpoznawana była od dnia 23-go maja b. r. **Z postawionych w stan oskarżenia 106 osób, 28 zbiegło.** Względem 25 osób postępowanie karne wobec braku poszlak zostało umorzone. Na ławie oskarżonych zaś zasiadło 61 osób. Skazanych zostało: **3 osoby na bezterminowe więzienie, 3 osoby po 15 lat, 8 osób po 8 lat, 3 osoby po 6 lat, 7 osób po 4 lata, 5 osób po 2 lata i 1 osoba na 1 rok ciężkiego więzienia. 23 osoby zostały uniewinnione.**

W Tarnowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Tarnowie przed sądem przysięgłych proces przeciw komunistom Polakom. Oskarżono ich m. i. o związek z organizacjami komunistycznemi zagranicą, a zwłaszcza z krasnoarmiejcami, o rozszerzanie haseł komunistycznych w partji socjalistycznej, gdzie mieli schronienie pod firmą kółka esperantystów. Zasądzono: Wojnarskiego Franciszka, Turowca i Smagę Jana po 4 lata ciężkiego więzienia, a Wieczorka Franciszka na półtora roku.

———o0o———

Burza pod Rabką.

Onegdaj szalała burza nad Rabką, wyrządzając ogromne szkody na polach i powodując wystąpienie miejscowej rzeczki, która pozrywała mosty. **W jednej z wiosek spłonęło doszczętnie od pioruna gospodarstwo niejakiego Sojki, przyczem zginął inwentarz żywy. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Spłonęło również kilka tysięcy dolarów, które Sojkowa otrzymała przed kilku dniami z Ameryki.** W Rabce zalane są drogi i chodniki.

Opłaty od aut w Zakopanem.

Wzorem sezonu letniego w roku ub. postanowił komisarz rządu w Zakopanem ściągać opłaty od aut wjeżdżających na terytorjum Zakopanego. W tym celu na drodze z Poronina i Olczy czuwać będą specjalni strażnicy upoważnieni do ściągania opłat. Opłaty te będą użyte na cele drogowe. Wysokość ich i termin w którym rozpocznie się ich ściąganie, będzie ustalony w dniach najbliższych.

——o0o——

WYBORY W ZAKOPANEM ODŁOŻONE. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że termin wyborów do Rady Gminnej w Zakopanem, którego wyznaczenie spodziewane było na czerwiec odłożony został do jesieni b. r.

——o0o——

JUŻ MOŻNA JEŹDZIĆ BEZPIECZNIE POLSKIEMI LINJAMI LOTNICZEMI. Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w maju 1927 r.: Dokonano lotów ogółem 369, t. j. średnio dziennie 14 lotów; płatowce przeleciały ogółem 112.395 klm., przewożąc podróżnych ogółem 748 osób, a ładunków ogółem 197.863.671 klg. Żadnego wypadku ani niedokładności w lotach nie było.

——o0o——

WYBORY SENATU W GŁ. SZKOLE GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO w Warszawie wypadły następująco: rektorem został ponownie prof. Wład. Grabski, prorektorem ponownie Zdzisław Ludwikiewicz. Dziekanem wydziału rolniczego prof. Staff (ponownie), dziekanem zaś wydziału leśnego prof. Dominik, wydziału ogrodniczego prof. Górski.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W TATRACH. Nocy onegdajszej zmarł nagle podczas snu w szałasie na Gołych Wierchach pod Wołoszynem robotnik Fundacji Kornickiej Michał Walczak z Brzeźnicy pow. Wadowickiego. Nagła śmierć jego nastąpiła w tajemniczych okolicznościach.

Istnieją bowiem podejrzenia, że nagła śmierć nastąpiła wskutek zatrucia, co jest dość prawdopodobne, ponieważ robotnicy z Gołych Wierchów utrzymują, że z niewiadomych przyczyn od pewnego czasu puchną im oczy i t. p.

WICHER RZUCA KOBIETĘ POD POCIĄG. W Górnych Łużycach, jak donoszą z Berlina, szalała onegdaj wielka burza, połączona z oberwaniem chmur i gradem. Grad dokonał strasznego zniszczenia w ogrodach i na polach. Wicher wyrwał kilkusetletnie lipy z korzeniami. W pobliżu dworca Neuhof wicher porwał jakąś kobietę i rzucił ją pod pociąg towarowy. Zginęła na miejscu.

UTONĄŁ W GŁĘBOKIEJ NA PALEC KAŁUŻY. W Rokietnicy pod Jarosławiem niejaki Jan Pich dostał ataku epileptycznego i upadł twarzą w kałużę 10-centimetrową, gdzie utonął, względnie udusił się.

Z całego świata.

Wojkow nie miał brata.

Jak już pisaliśmy, warszawski „Kurjer Poranny“ opublikował w tych dniach list, pochodzący rzekomo od brata zabitego posła Wojkowa. List ten jest mistyfikacją, bo oto przed kilku miesiącami Wojkow również otrzymał z Bułgarji list, zaczynający się od słów: „Drogi bracie“, a zawierający prośbę o przysłanie pieniędzy i książek. List podpisany był nazwiskiem Wojkow. Poseł Wojkow odpowiedział na ten list: Stwierdzić muszę, że nie mam wogóle brata. Zachodzić musi tu jakaś mistyfikacja.

W Anglji bezrobocie rośnie.

Ilość bezrobotnych w Anglji w dniu 7-go czerwca b. r. wynosiła 1,089.700 osób, co w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego wynosi o 104.187 osób więcej.

Łodzią przez Atlantyk.

Dnia 16 b. m. z Neapolu wyruszyli dwaj młodzi włoscy sportsmeni na lekkiej łodzi do Nowego Jorku. Kilka lat temu udało się jednemu żeglarzowi tylko, Gerbaultowi, dokonać podobnej podróży z Marsylji do Nowego Jorku.

———0———

ANGLICY TĘSKNILI ZA ZAĆMIENIEM SŁOŃCA. Wielkie zainteresowanie budzi w Londynie zapowiadane przez obserwatorja całkowite zaćmienie słońca w końcu b. m. Ostatnie całkowite zaćmienie słońca widziano w Anglji w r. 1724, następne widziane będzie w 1999 r.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Kęty przeciw gwałceniu niedzieli.

W dniu 12 czerwca br. odbył się w Kętach wiec zwołany przez zwierzchność miasta przy udziale około 2000 osób, celem zaprotestowania przeciw zamiarom naruszenia święcenia niedzieli i świąt katolickich.

Zebranie zagaił wielce zasłużony Edward Zajączek, burmistrz królewskiego miasta Kęt. Referent p. Zajączek, krewny burmistrza — redaktor z Bielska, w przeszło godzinnem przemówieniu przedstawił niebezpieczeństwo żydowskie na polu ekonomicznem, umysłowem i politycznem. Następnie przeszedł do kwestji żydowskiej w Polsce, przytaczając dokładne daty statystyczne, zwłaszcza ilość żydów w Polsce przeszło 3 miljony, zawładnięcie przemysłem w 90 proc., handlu 80 proc. itp. — napływ do uczelni wyższych od 25—50 proc., mimo, że według ogólnej ilości mieszkańców powinno być najwyżej 10—11 proc. studentów żydów na uniwersytetach.

Następny mowca, naczelnik sądu i prezes T. S. L. i Ligi Kat. p. Dymek w przemówieniu natchnionem głęboką wiarą wzywał zebranych, by stali zawsze w obronie krzyża i wiary przodków, bo nie możemy dopuścić, by Polska na wskróś katolicka mogła z woli żydów gwałcić trzecie przykazanie. Kiedy przewodniczący polecił odczytać **treść protestu przeciw zakusom naruszenia święcenia niedzieli i świąt, zgromadzenie jednomyślnie zgodziło się na treść i żywiołowo i groźnie okazało swoje stanowisko w tej sprawie.**

Na wniosek dyr. Stopki uchwalono wysłać **również energiczny protest przeciw zwijaniu istniejących szkół polskich na kresach, a kreowaniu wzamian szkół mniejszościowych.** Odśpiewaniem Roty zakończono to imponujące zebranie obywateli Kęt.

S.

Awjacja.

Jak to jest z Nungesserem i Colin?

Donosiliśmy o pogłoskach, które przyszły z Ameryki, że zaginieni francuscy lotnicy Nungesser i Coli żyją. Obecnie nadchodzą wieści, że była to fałszywa pogłoska, którą puścił w świat pewien robotnik leśny w Kanadzie, aby się zabawić. Zdają się to potwierdzać bezowocne poszukiwania ekspedycyj, wysłanych nad rzekę Saguney, nad którą mieli się znajdować lotnicy francuscy. Jednak ze względu na niezamieszkałe okolice i górzyste, w których mają się znajdować lotnicy zaginieni, ostateczne wiadomości o tem, czy zginęli, czy żyją, mogą przynieść dopiero najbliższe dni, kiedy ekspedycja dokładnie przeszukają całą okolicę. Podobno lotnicy francuscy zabrali ze sobą rakiety świetlne, o których pogłoski powyższe wspominały.

LINDBERGH DOSTAŁ NAGRODĘ ORTEIGHA

Fundator nagrody za lot transatlantycki Orteigh, wręczył Lindberghowi czek na 25.000 dolarów, jako nagrodę za lot z Nowego Jorku do Paryża. Na czeku, oprócz podpisu ofiarodawcy, wyobrażona jest flaga Stanów Zjednoczonych i aparat Lindbergha.

Sport.

Dzisiejsze imprezy sportowe w Krakowie.

TURYŚCI (Łódź)—K. S. JUTRZENKA grają dziś o godz. 5.30 pop. na boisku Jutrzenki. Turyści przyjeżdżają w kompletnym składzie z Karasiakiem, Marszewskim, Wieliszkiem, braćmi Kubikami i fenomenalnym bramkarzem Lessem. Nikt nie zdołał Wisły tak wysokocyfrowo pokonać jak oni; ubiegłego tygodnia zwyciężyli Turyści Polonię w stosunku 3:0. Jutrzenka, która wzięła ostatnio gwałtowny start, zwyciężyła warszawską Legję. Pokonanie Legji, która kroczyła triumfalnie od zwycięstwa do zwycięstwa, pokonując wszystkie niemal asy ligowe stawia drużynę krakowską w rzędzie groźnego konkurenta ligowego. O godz. 3.30 odbędą się jako przedmecz zawody o mistrzostwo pomiędzy **K. S. „Dąbie" a Jutrzenką III.**

Zawody tennisowe o puhar wędrowny Katowice—Jutrzenka zaczną się o godz. 9 i pół rano.

a za Krakowem.

Rewanżowe zawody piłkarskie węgierskiej reprezent. policyjnej z polską reprez. polic. odbędą się dzisiaj w Budapeszcie.

K. S. Koszarawa w Żywcu urządza bieg okrężny na 3.500 m. Freyer zdobywca puharu w r. 1925 nie zgłosił się tym razem do biegu, przez co biegacze górnośląscy i krakowscy mają dziś większe szanse zwycięstwa.

PROGRAM DZISIEJSZYCH MATCHÓW O MISTRZ. POL. LIGI PIŁ. NOŻNEJ.

Legja—Hasmonea w Warszawie, TKS.—Wisła w Toruniu, Pogoń—Warta we Lwowie, Jutrzenka—Turyści w Krakowie. Mecz ŁKS. z I. F. C. w Katowicach nie odbędzie się wskutek tego, że na dzień 19 VI. wyznaczone są dwa mecze reprezentacyjne: Górny Śląsk polski—Górny Śląsk niemiecki oraz policja polska (Górny Śląsk)—policja węgierska, zaś I. F. C. daje graczy do obu reprezentacyj.

Ppułk. Rómmel zdobywa I nagrodę.

W PIERWSZYM DNIU KONKURSÓW HIPPICZNYCH W LONDYNIE.

Dnia 17 bm. rozpoczęły się konkursy hippiczne na krytym stadjonie „Olimpja". W konkursach biorą udział następujące kraje: Francja, Włochy, Belgja, Szwecja, Polska, Anglja oraz Irlandja. W drugim konkursie pierwszą nagrodę zdobył pułk. Rómmel na Fagasie.

Dział szachowy.

Wojna z Turkami.

Wielka impreza szachowa na Wawelu w dziedzińcu arkadowym na sztandar dla 8 pułku ułanów im. Ks. J. Poniatowskiego.

Polski Biały Krzyż w porozumieniu z Krakowskiem Towarzystwem Miłośników Szachowych im. J. Dominika urządza dnia 29 b. m. w dziedzińcu arkadowym na Wawelu niezwykłe widowisko. Na szachownicy olbrzymich rozmiarów, specjalnie w tym celu skonstruowanej, odbędzie się żywa partja szachów, złożonych z podoficerów i żołnierzy 8-go pułku ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego, przyczem figury występować będą konno, pionki zaś pieszo. Partja białych walczyć będzie w polskich strojach narodowych z czasów króla Jana Sobieskiego, partję czarnych zaś tworzyć będą Turcy w strojach tej samej epoki. Impreza tego rodzaju jest pierwszą w Polsce i łączyć będzie piękny cel z malowniczością tła i barwnością obrazu.

Stroną artystyczną zajął się art. malarz p. Wodzinowski i reżyser p. Piekarski. Partja szachów będzie opisana wierszem autorstwa Janusza Stępowskiego, poety krakowskiego.

Sądzić należy, że publiczność tłumnie pospieszy na to niezwykłe widowisko z uwagi na fakt, że 20-temu p. p. „dzieciom krakowskim" dawno już ufundowano sztandar, a ułani ziemi krakowskiej po dzień dzisiejszy go nie mają.

MARSZ ŻAŁOBNY NA SPROWADZENIE PROCHÓW SŁOWACKIEGO.

Prof. Michał Świerzyński skomponował uroczysty „Marsz żałobny", na sprowadzenie prochów „Króla Ducha". Wspaniały utwór napisany na orkiestrę dętą, wykonany będzie przez orkiestry, które będą przygrywały pochodowi prochów Wieszcza na Wawel, obok analogicznych utworów już znanych, jak Marche funebre Chopina i Marsz żałobny Zeleńskiego.

Nowy utwór zasłużonego kompozytora, profesora Krakowskiego Konserwatorjum, posiada przepiękną linję melodji oraz przebogatą harmonję. Wydanie transkrypcji fortepianowej ukazało się już na półkach księgarskich i zainteresuje niewątpliwie zarówno przyjaciół muzyki prof. Świerzyńskiego, jak niemniej i szerszy muzykalny ogół polski.

Czołowe zadania Związku Oficerów Rezerwy.

Łączność między społeczeństwem a narodową armją.

Bez żmudnej pracy organizacyjnej społeczeństwa a w szczególności kadr oficerów rezerwy, decydującego w każdej wojnie o zwycięstwie czynnika, żaden minister wojny nie dokona duchowego zespolenia armji narodowej.

Aby z głębi duszy polskiej wyłonić duchową sylwetę polskiego żołnierza, zarysowaną na tle tradycji a dostosowaną do potrzeby współczesności, musimy stworzyć odpowiednią atmosferę moralną nietylko wśród czynnej armji, lecz w głównej mierze wśród mas rezerwy. Realizacja haseł „Honor i Ojczyzna" powstaje z codziennej pracy obywatela i żołnierza oraz stosunku ich do zagadnień podstawowych państwa.

Świętość żołnierskiej przysięgi i bezwględne posłuszeństwo prawowitej władzy jest moralnym fundamentem każdej armji.

Narzucone współczesności trójzaborcze piętno niewoli, intryg, zawiści, niewiary całkowicie zabliźnić się może jedynie w następnem pokoleniu, wychowanem w jednolitej narodowej szkole, do której nie dojdą echa waśni domowych.

Czy powstałe u nas pod różnorakiem zawołaniem i różnych autoramentów związki b. wojskowych spełniają swe zadanie skupiania dodatnich jednostek dla celów państwa i armji? Czy zawsze są rzecznikiem bezinteresownej służby dla państwa? Czy mimowoli nie stają się narzędziami pokrewnych koterji politycznych? W przeciwieństwie do zachodnich związków b. wojskowych, wyłącznie podporządkowanych jednolitym i jasnym celom służby dla państwa i armji, — nasze związki b. wojskowych z różnorodnością pochodzenia terytorjalnego i formacyjnego wniosły ferment celów i zadań.

Powstałe pod patronatem żyjących i działających polityczne osobistości nasze związki b. wojskowych podporządkowały się pewnym programom i hasłom, nierzadko zwalczającym się wzajemnie. Doszło do tego absurdalnego, z punktu widzenia jednolitości armji, stanu, iż przynależność do tego, czy owego związku oznacza partyjną fizjonomję jego członków.

Zamiast tworzenia pomostu między armją a narodem, pobudowano bizantyńskie kapliczki dla adoracji i kultu pewnych generałów.. Stereotypowym rytuałem tych sekt stało się wołanie: „Tylko nam Polska swój byt zawdzięcza, tylko my jesteśmy uświadomionymi obywatelami kraju".

Z biegiem czasu i z gorączkowym rozwojem wypadków politycznych, powstałe z najszlachetniejszych i ofiarnych pobudek niektóre związki, nabrały cech **bojówek pewnych partji politycznych,** żądając za ofiarną służbę Państwu odpowiedniej zapłaty, odchodzą nic nie otrzymawszy, złorzecząc kolegom, społeczeństwu i władzom.

Jak cień ponurej przeszłości przewija się w życiu pewnych organizacyj osobly szkielet, zmonopolizowanej formułki wyłączności prawa ratowania Ojczyzny, nieuznawania położonych zasług. Do sztandarowych imion dawnych wodzów przygwożdżono ideologje zasklepiające postęp i potrzeby obecnego dnia cudu wyzwolenia i wolności.

Tracąc energję i czas na sporach i rozdrapywaniu wciąż niezabliźnionych stygmatów niewoli nie umiemy wyczuć ciepła słońca, swobody i radości swego państwowego życia.

My wszyscy, którzy mieliśmy szczęście być pierwszymi żołnierzami Rzeczypospolitej musimy pełnić swą służbę wobec Państwa bez przerwy, bez urlopu. **W stan nieczynny odchodzić nam nie wolno!** — Obowiązkiem naszym to troska o polskiego inwalidę, o sierotę żołnierską, o los kolegi oficera, któremu dziś fabrykant, lub nawet minister — jakby biurokracja wypomina i nie oblicza **„straconych lat w wojsku".**

Obradujący dziś w podwawelskim grodzie Zjazd Związku oficerów rezerwy Rzpltej, jest przedstawicielem woli nie jednej dzielnicy lub formacji historycznej, lecz łączy pod jednym protektoratem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej najgorętsze, wypróbowane w potrzebie serca obywateli, którzy dla obrony Państwa zjednoczyć pragną wszystkich towarzyszów broni i Dowborczyków i Hallerczyków i legjonistów i tych z zaborczych armij, którzy zdobyli swe szlify krwią i trudem w walkach o dzisiejszy nasz byt państwowy.

Ważkim i donośnym musi być głos tych, którzy tworzą milczącą siłę narodu, jaką jest nasza Armja.

Marjan Dienstl-Dąbrowa,
Łódź. podpułkownik rezerwy.

Jubileuszowa pielgrzymka polska na Welehrad

pod protektoratem Ks. biskupa śląskiego Lisieckiego.

Na Welehradzie przy Węgierskim Hradyszczu na Morawach, drogim wszystkim Słowianom, jako miejsce działalności naszych Apostołów wiary ŚŚ. Cyryla i Metodego i jako kolebki chrześcijaństwa między Słowianami, a więc i Polakami, święci się tego roku 1100-tna rocznica urodzin św. Cyryla.

Ojciec św. Pius XI. wydał z powodu tego jubileuszu dnia 13 lutego 1927 r. list apostolski „Quod S. Cyrillum Thessalonicensem, Gentium Slavicarum Apostolum", w którym sobie życzy, aby w bieżącym roku uwielbiono Św. Braci jak najwięcej w świecie chrześcijańskim i wszczepiono mianowicie młodzieży słowiańskiej cześć i miłość do tych apostołów wiary i obrońców ludu słowiańskiego. Dlatego odbywają się w tym roku na Welehradzie przez całe lato wspaniałe zjazdy i uroczystości jubileuszowe, do których garnie się lud katolicki ze wszystkich ziem słowiańskich, z Czechosłowacji i Jugosławji, z Bułgarji i Rusi, aby się tam wzmocnić we wierze. Nie może tam brakować narodu polskiego, jako jednego z największych w Słowiańszczyźnie.

Gdy w roku 1885 obchodzono tam tysiącletnią rocznicę zgonu św. Metodego, pierwszego Biskupa „in partibus infidelium" nad polskim Śląskiem i Małopolską, wysłał naród polski na Welehrad dwie Pielgrzymki. Pielgrzymkę wielkopolską prowadził 6 sierpnia na Welehrad ś. p. Dr Florjan Stablewski, późniejszy arcybiskup poznański, a z Małej Polski przyniósł nasz sławny malarz Matejko, jako dar narodu polskiego bazylice welehradzkiej wielki wspaniały obraz ŚS. Cyryla i Metodego, umieszczony tam na miejscu najpoczestniejszem, w presbyterjum.

Po upływie 40 lat jedzie znów jubileuszowa pielgrzymka polska na Welehrad i to z Katowic dnia 27, 28 i 29 sierpnia br. **Jeżeli się zgłosi odpowiednia liczba uczestników, weźmie w pielgrzymce udział osobiście Ks. Biskup Lisiecki.** Wyjazd nastąpi z Katowic w sobotę (27. 8.) rano, a powrót do Katowic w poniedziałek (29. 8.) wieczorem. W programie przewidziane jest zwiedzenie Welehradu i św. góry Hostyn („Morawska Częstochowa"). Do wzięcia udziału w pielgrzymce uprasza się niebylko starsze katolickie społeczeństwo, ale także nasze młodsze społeczeństwo, mianowicie młodzież szkół wyższych, członków i członkinie Związków Młodzieży Polskiej i t. d. Na Welehradzie spodziewa się bowiem przybycia Związek Młodzieży Czeskiej, by się z nami poznać.

Ze względu na pertraktacje z rządem polskim i czeskim, celem wystarania się wolnej wizy **na wspólnej liście i zniżki kolejowej zgłoszenia przyjmuje się tylko do 3 lipca b. r.** Przy zgłoszeniu należy złożyć najmniej 5 zł., jako zaliczkę na koszta, reszte kosztów należy zapłacić do 15 sierpnia b. r. Po uzyskaniu ulg wyniosą koszta kolei z Katowic tam i z powrotem około III kl. — 20 zł., II kl. — 30 zł.

Zgłoszenia z dokładnym adresem (zawód), i ze zaliczką należy co najprędzej kierować bądźto do pojedyńczych Urzędów Parafjalnych bądźto pisemnie wprost do sekretarza pielgrzymkowego: **Ks. proboszcz Kozielek, Mała Dąbrówka, powiat Katowice (P. K. O. 302198).**

Komitet Jubileuszowej Pielgrzymki Polskiej na Welehrad:

Ks. prałat Bromboszcz, generalny wikarjusz diecezji śląskiej; Ks. kan. Dr Szramek, prezes „Tow. Przyjaciół Nauki" Katowice; Ks. prof. Tomala, Mikołów, gen. sekretarz „Związku Młodzieży Polskiej"; Ks. proboszcz Kozielek, Mała Dąbrówka, sekretarz pielgrzymkowy.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek 20 czerwca.

Kraków (422): godz. 18 Transmisja z Warszawy; 18.40 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t. „Słowacki, a doba dzisiejsza", wygłosi E. Balicki, prof. Szkoły handlowej; 19.30 Odczyt p. t. „Rodzajowe obrazki z nad polskiego morza", wygł. p. Z. Glińska-Stachowa; 20 Transmisja z Wiednia; 21 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111): 17.20 Odczyt, 17.45 Nadprogram; 18 Muzyka taneczna; 19 Rozmaitości; 19.35 Lekcja francuskiego; 20.00 Transmisja z Wiednia. Muzyka kościelna i świecka z XIII do XV wieku, 21.05 Koncert; 22 Sygnał czasu, komunikaty.

Poznań (273): 13.30 Koncert; 17.15 Koncert organowy; 18.35 Nadprogram; 18.50 Odczyt; 19.15 Komunikaty; 19.30 Odczyt; 19.55 Odczyt; 20.20 Koncert wieczorny.

Wrocław (322.6): 16.30, 20 Koncert. Praga (348.9): 10.50, 12.15, 17, 21.15, 22.20 Koncert. Langenberg (468.8): 13.05, 17.30, 20.05 Koncert. Wiedeń (517.2): 11, 16.15, 20.05, 21.05 Koncert. Berlin (483.9): 17.30, 20.30, 21 Koncert.

Myśli Słowackiego.

OJCZYZNA. „Cała ojczyzna w moim duchu rośnie
I rosnąć ducha mojego przymusza..."
„Król Duch"
„Biada, kto daje ojczyźnie pół duszy,
A drugie tu pół dla szczęścia zachowa
Żadną łzą taki Boga nie poruszy,
W modlitwie nigdy już nie znajdzie słowa,
Któreby kiedyś... Bóg zrozumiał".
(„Beniowski". III.)

PRZYKŁAD. „Tak łatwo jest zimno rozrzucić na serca ludzkie, tak łatwo jednej osobie wszystkie inne poziewaniem zarazić!" (List do Matki, Florencja 19 maja 1838).

Uroczystości ku czci Juljusza Słowackiego.

OPERA WARSZAWSKA KU CZCI JUL. SŁOWACKIEGO. Opera warszawska w porozumieniu z Komitetem Spr. Zwłok J. Słowackiego chcąc uczcić powrót Prochów Nieśmiertelnego Wieszcza, poświęca przyszły tydzień twórczości polskich kompozytorów.

Cykl rozpocznie się w niedzielę 19 b. m. operą Jotcyki „Zygmunt August". Repertuar dalszych dni przedstawia się następująco: Wtorek: balet Różyckiego „Pan Twardowski". Środa: „Halka" — czwartek: japońska legenda „Megae" i „Uczta u Heroda" A. Wieniawskiego. — Piątek: opera Żeleńskiego „Balladyna". — Sobota: „Beatriks Cenci" Różyckiego. Również w Krakowie, Poznaniu i Łodzi, wchodzą w repertuar teatrów — sztuki Juljusza Słowackiego.

O DEKORACJĘ OKIEN WIZERUNKAMI WIESZCZA. Komitet Wykonawczy Sprowadzenia Zwłok J. Słowackiego zwraca się do społeczeństwa z prośbą, by podczas uroczystości dekorowało okna i balkony mieszkań wizerunkami Wieszcza. Ostatniemi dniami wydany został wielki litograficzny portret J. Słowackiego. Niska cena (2 zł) czyni dla każdego dostępnem posiadanie tak wielkiej pamiątki z uroczystości sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju.

Adres Komitetu: Warszawa, Senatorska 14.

MINISTER DOBRUCKI POWITA ZWŁOKI WIESZCZA. Dnia 20 b. m. wyjedzie minister Dobrucki do Gdyni, jako delegat rządu na przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego.

DELEGAT FINLANDJI NA UROCZYSTOŚCI KU CZCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO. W niedzielę, dn. 19 b. m. przybywa do Warszawy delegat Finlandji na uroczystości związane z przewiezieniem zwłok Słowackiego, prof. Trast z żoną.

Teatr.

ZJAZD ZWIĄZKÓW TEATRÓW LUDOWYCH W WARSZAWIE. 3 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Popierania Przemysłu Ludowego ul. Tamka L. 1 piąty Walny Zjazd Związku Teatrów Ludowych. Teatr Ludowy jest najpopularniejszym rodzajem działalności społeczno-kulturalnej w Polsce, jest też najpotężniejszym środkiem oddziaływania kulturalnego na szerokie masy.

P. TRZCIŃSKI STARA SIĘ O TEATRY LWOWSKIE! Onegdaj upłynął termin wnoszenia ofert na dzierżawę miejskich teatrów lwowskich. Zgłoszono 6 ofert: dyr. szk. dramatycznej Frączkowskiego, b. reżysera Opery Warszawskiej M. Lewickiego, reżysera Teatru Małego we Lwowie L. Tarnawskiego, Trzcińskiego, reżysera Teatru Narodowego w Warszawie, Kuligowskiego, reżysera operetki lwowskiej i Dybusa, kierownika teatru w Przemyślu. Zaznaczyć należy, że b. dyrektor teatru krakowskiego, p. Trzciński już w ub. roku starał się bezskutecznie o dyrektorę teatrów we Lwowie.

Co słychać w Krakowie?

Nagrody konkursowe Pol. Akademji Umiejętności

Na publicznem Walnem Zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności z dnia 11 czerwca b. r. zostały ogłoszone tematy konkursowe na prace z zakresu badań raka i chorób wenerycznych. Tematów jest sześć, a mianowicie: 1) Przemiana materji tkanki rakowej lub też innej, pobudzonej do nadmiernego rozrostu. 2. Wpływ hormonów, soków z tkanki płodowej, z tkanki nowotworowej lub witaminów wzrostowych na powstawanie i rozwój nowotworów w różnych stanach ustroju, w szczególności u zwierząt ciężarnych. 3. Wypływ wzajemny morfologicznych składników tkankowych na powstawanie, rozwój i cofanie się nowotworów. 4. Praca doświadczalna z zakresu biologji i morfologji krętka bladego. 5. Sprawa odporności w kile. 6. Wskazanie nowych dróg w leczeniu kiły.

Za prace najlepsze z zakresu każdego tematu, odpowiadające naukowym wymaganiom i przynoszące nowe naukowe wyniki, będą udzielone nagrody z funduszu im. ś. p. Pawła Tyszkowskiego, **każda do wysokości 5.000 zł., według oceny Komitetu funduszu ś. p. Tyszkowskiego. Prace mają być nadsyłane najdalej do 31 grudnia 1928 r. do Polskiej Akademji Umiejętności (Kraków, ul. Sławkowska L. 17); ogłoszenia i rozdanie nagród nastąpi na Publicznem Walnem Zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1929 r.**

—oOo—

Przygotowania do uroczystości Słowackiego.

Z Komitetu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego komunikują nam: Miejscami w arkadach Zamku wawelskiego w dniu 28 czerwca dysponuje Komitet, wobec czego zwracanie się o miejsca do biura Miejskiego Komitetu w Magistracie lub do biur zarządu odbudowy Zamku wawelskiego jest bezcelowe.

Urządzony będzie do Krakowa i Warszawy cały szereg wycieczek młodzieży szk., pod kier. personalu nauczycielsk. Uczestnicy wycieczek tych mogą korzystać z ulg przejazdowych w granicach ulgi taryfowej, wyszczególnionej w części II, rozdział I, dział DII taryfy osobowej (50 procent zniżki). Przy wycieczkach wychowańców szkół powszechnych lub średnich na każdych 10 płacących uczniów, jednego niezamożnego ucznia przewozi się bezpłatnie.

Miejski Komitet uprasza wszystkie delegacje zamiejscowe o podanie w terminie do 24 b. m. do biura Kraków, Magistrat, II p., czy reflektują na wyżywienie w utworzyć się mających kuchniach polowych. Obiad mięsny z 2 dań kosztować będzie 1 złoty. Łyżkę należy przynieść ze sobą.

Chorągiew Krakowska Związku Hallerczyków wzywa wszystkich swych członków miejscowych oraz zamiejscowych, by w sprawie wzięcia udziału w uroczystem przeniesieniu zwłok śp. Juljusza Słowackiego zgłaszali się w lokalu Związku: Jagiellońska 9, II p. (Koło Mieszczańskie) we wtorek dnia 21 bm. oraz piątek 24 bm. od godz. 6—8 popoł.

Wiec odólno urzędniczy.

Zarząd Związku Zrzeszeń Pracowników Państwowych urządza ogólny wiec wszystkich dykasteryj funkcjonarjuszy państwowych, emerytów, wdów, sierot i rencistów we wtorek dnia 21 bm. o godz. 6.30 popoł. w sali Towarzystwa Rolniczego przy placu Szczepańskim 8. — Wiec spowodowany rozpaczliwem położeniem sfer urzędniczych ma na celu energiczne wystąpienie ogółu urzędników o gruntowną poprawę ich bytu. Wzywa się przeto wszystkich do jak najliczniejszego przybycia, jak również posłów i senatorów interesujących się sprawą urzędniczą.

Droga z Krakowa do Ojcowa.

W sprawie drogi z Krakowa do Ojcowa Magistrat komunikuje, że budowa znajduje się w rękach Spółki drogowej. Do Spółki należą: powiat krakowski, olkuski, Gmina miasta Krakowa oraz uzdrowisko Ojców. Wedle informacji okr. Dyrekcji robót publ., pełnomocnik przedsiębiorstwa, który z ramienia Spółki prowadził roboty, **z poruczonego mu zadania się nie wywiązywał, wobec czego roboty objął z ramienia Spółki inż. Brzostowski.** Roboty ziemne na przestrzeni Modlnicy będą ukończone w przyszłym tygodniu tak, że **pozostaje odcinek samego zjazdu do Ojcowa, który ma być wykończony w robotach ziemnych do jesieni br., według brzmienia kontraktu.**

—oOo—

Kraków, 19-go czerwca.

Niedziela 19: Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Poniedziałek 20: św. Sylwerjusza.

Poniedziałek 20: wschód słońca o godzinie 3.30, zachód o 19.52.

—oOo—

DRUGA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĘTACH przypada w czasie oktawy Bożego Ciała. Ewangelja na tę niedzielę o Wielkiej Wieczerzy. W mieście w dalszym ciągu trwa wspaniałe nabożeństwo oktawowe ku czci Najświętszego Sakramentu, a piękna pogoda dozwala rozwijać się po ulicach i placach Krakowa licznym procesjom, które dzień po dniu wychodzą z kościołów krakowskich.

W dzisiejszą niedzielę odbywa się druga procesja po Rynku krakowskim, a mianowicie z kościoła Św. Trójcy OO. Dominikanów, niegdyś kościoła parafjalnego św Józefa, przy niezliczonym udziale wiernych. Po południu zaś przejdzie ulicami Kleparza jedna z piękniejszych procesyj oktawowych z parafji św. Florjana. Również na Kazimierzu odbędzie się procesja u OO. Augustjanów.

W poniedziałek wyruszy procesja oktawowa ze starożytnego kościoła parafjalnego św. Mikołaja na Wesołej o godz. 5.30 po południu i przejdzie ulicami: Kopernika, Potockiego, Pańską i Radziwiłłowską.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI WĘGIERSKIEJ. Dziś w niedzielę nastąpi w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim uroczyste otwarcie wielkiej reprezentacyjnej wystawy współczesnej sztuki węgierskiej. Na całość wystawy składają się dzieła najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy węgierskich doby obecnej. Wstęp od osoby 1 zł., członkowie posiadający bilet roczny płacą 50 gr.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCNIC HANDLOWYCH I BIUROWYCH w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża z kazaniem okolicznościowem ks. Ludwika Kasprzyka, poczem Akademja w Domu przy ul. Potockiego z przemówieniem sen Adelmana. O godz. 6 po południu odbędzie się „Wieczornica“ w sali przy ul. Potockiego z bardzo urozmaiconym programem.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 6 po poł. Porządek obrad obejmuje referat czł. A. Krzyżanowskiego p. t. „Współczesne problemy walutowe“. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ZARZĄD KRAK. KOŁA KATECHETÓW zaprasza członków Koła na miesięczne, ostatnie w roku szkolnym zebranie, które się odbędzie we wtorek 21 bm. o godz. 5 po południu w Domu Księży. Porządek dzienny: 1) „Z najnowszej literatury o problemie wychowania“ (ref. ks. J. Sławiński); 2) Sprawy organizacyjne; 3) Plan prac na rok następny.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W IX GIMNAZJUM odbył się w dniach 23—27 maja pod przewodnictwem Dra Kazimierza Roupperta, profesora Uniw. Jagiel. Egzamin złożyli z pomyślnym wynikiem: Benesz Tadeusz, Birnbaum Bela, Brzeski Kazimierz, Brzykczyk Stanisław, Charkiewicz Włodzimierz, Danielak Zbigniew, Fuglewicz Jan, Gędłek Tadeusz, Grzymalski Kazimierz, Komitau Alfred, Król Stanisław, Krupa Marjan, Kubiczek Karol, Lammel Alfred, Ładzik Stanisław, Mandecki Stefan, Nowomiejski Adam, Rosenman Stanisław, Rybarz Józef, Sarnek Franciszek, Sedlaczek Karol, Seńkowski Eugenjusz, Stawowski Władysław, Steigbügel Maks, Wiktor Tadeusz, Wittmann Ernest, Wójcik Władysław, Wurm Jerzy, Zarosły Tadeusz, Żołdani Edward. Reprobowano jednego abiturjenta.

WPISY DO PAŃSTW. SZKOŁY SZTUK ZDOBNICZYCH I PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE, Aleja Mickiewicza 5, odbędą się dnia 21 bm. o godz. 8 rano, poczem nastąpi egzamin wstępny.

WIANKI. Oddział wioślarski Sokoła krakowskiego organizuje z wielkim nakładem pracy w dniu 28 bm. tradycyjny obchód Wianków na Wiśle pod Wawelem, który będzie niepospolitą atrakcją dla widzów, zwłaszcza zamiejscowych, przybyłych do Krakowa z najdalszych kresów Rzeczypospolitej na uroczystości pogrzebowe Słowackiego.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. W dzisiejszym numerze zamieszczamy w ogłoszeniach dokładne brzmienie nowej taryfy tramwajowej, wchodzącej w życie z dniem 19 bm.

ZWIĄZEK ZAWODOWY CHRZEŚĆ. PRAC. GASTRONOMICZNO-HOTELOWYCH „Bratnia Pomoc“ w osobach prezesa Fr. Moskały i sekr. Br. Miksia, prosi nas o zaznaczenie, że Związek nadal istnieje i prowadzi swe funkcje, co można urzędowo stwierdzić.

UMARŁA NA ULICY. Ubiegłej nocy zawiadomiono stację Pogotowia ratunkowego, że na ul. Barskiej leży jakaś kobieta w stanie nieprzytomnym. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Jak się okazało, była to Walerja Mulowicz (lat 43), żona wyrobnika. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

SPADŁ Z BALKONU I. PIĘTRA realności przy ul. Krakowskiej Salomon Ledler (lat 4) i doznał złamania obu rąk oraz podstawy czaszki. Chłopca w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMN. ŚW. JACKA w Krakowie pod przewod. dyr. Pekszara z Nowego Sącza wypadł następująco: egzamin złożyli: Bednarczyk Wł., Bednarski Ted., Blöder B., Chmiel J., Danek W., Drozdowski A., Filipkiewicz St., Folta Wł., Gajewski K., Gębica A., Gimiński A., Godek St., Grodzicki A., Hamerlak A., Hanak J., Jezioro A.; Kaczor Józef, Kasprzyk M., Kawula Fr., Konopka St., Kornecki T., Kotlarz St., Majcher St., Morawski I., Moryto T., Nawara Fr., Nogieć Wł., Rose St., Rosenbaum T., Schechtel J., Singer M., Sławiński J., Smaczniak F., Stark H., Torba Fr., Włodarczyk Wł., Wójcik St., Żabiński Fr.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 12—18 bm. przedtsawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 6, tyfusu brzusznego 1, czerwonki 2, odry 1, ospy wietrznej 1, mumpsu 1, kokluszu 4.

SKRZYNKI NA ŚMIECI. Towarzystwo Katolickich właścicieli realności m. Krakowa komunikuje: W niedługim czasie Magistrat, względnie Zakład czyszczenia miasta zarządzi wstawianie skrzynek na koszta właścicieli realności, a należytość w drodze egzekucji ściągnie. Koszta skrzynki wypadną wobec tego znacznie drożej, niż dotąd zakupywane. Zwracamy na to uwagę tych właścicieli realności, którzy dotąd skrzynek nie zakupili, względnie nie zamówili. Skrzynki nadal można zamawiać w biurze Towarzystwa katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyłączonych, Karmelicka L. 15.

Zwracamy też uwagę, że obydwa Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie dostarczają skrzynki ściśle według zatwierdzonego przez Magistrat modelu, a akwizytorzy zaopatrzeni są w odpowiednie legitymacje.

ZA CYRKIEM KLUDSKY'EGO. Brat Hipolit z miejskiego Zakładu wychowawczego przy ul. Kościuszki zgłosił w policji, że dnia 16 b. m. zbiegło z Zakładu trzech wychowanków: Józef Wrona, Franciszek Chyla i Marjan Szczepański każdy w wieku 17 lat. Według przypuszczenia, zbiegli oni za cyrkiem Kludsky'ego.

UWOLNIENI OD ZARZUTU USIŁOWANEGO MORDERSTWA. Wczoraj w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Tadeuszowi Marcowi i Marji Chabowskiej, oskarżonym o usiłowane zamordowanie Józefa Kosiny, przesłuchano poszkodowanego, oraz resztę świadków. O godz. 4 po poł. trybunał na podstawie jednomyślnego, zaprzeczającego werdyktu przysięgłych uwolnił oskarżonych od winy i kary.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. OCHOT. TOW. RATUNKOWEGO odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 przed południem w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

KU CZCI SŁOWACKIEGO urządza Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek gł. A—B l. 39) następujące odczyty: wtorek 21 bm. prof. A. E. Balicki: Słowacki u źródeł duszy polskiej; sobota 25 bm. prof. i red. Dr. Józef Flach: Wulkan i tęcza — genjusz Słowackiego; niedziela 26 bm. Jan Pietrzycki (Lwów): Miłość w życiu Słowackiego. — Początek o godz. 7 wieczór.

WIELKI FESTYN W ZAKOPANEM. Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie urządza dziś w niedzielę o godz. 3 po poł. w ogrodzie Tow. Tatrzańskiego festyn na cele Związku z nader urozmaiconym programem.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

PARAFJA ŚW. ANNY URZĄDZA PROCESJĘ BOŻEGO CIAŁA we wtorek 21 bm. o godzinie 5, która przy sprzyjającej pogodzie postępować będzie ulicami: św. Anny, Studencką, Garncarską, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską, Podwalem, św. Anny. Zarząd parafji uprasza mieszkańców tych ulic o łaskawe ozdobienie swych okien na czas procesji.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Znak na drzwiach“ — wieczorem: „Książę Niezłomny“.

Poniedziałek: „Maleństwo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame“ i „Lot Lindbergha przez ocean“.

BAGATELA: „Panna do wszystkiego“.

UCIECHA: „Kobieta wyzwolona“ i „Rozwódka z temperamentem“.

NOWOŚCI: „Krysia Leśniczanka“ i „Marynarz na dnie morza“.

REDUTA: „Lord — maharadża — apasz“. „Pajac“, komedja ameryk.

PROMIEŃ: „Bunt miłości“, dramat. „A książe jej: kobieta“, dramat.

SZTUKA: „Jej wysokość tańczy walczyka“.

WARSZAWA: „Samson cyrku“.

—o—

OPERA KATOWICKA, która przyjeżdża do Krakowa na krótkie letnie stagione operowe, rozpocznie swe występy w teatrze im. J. Słowackiego „Halką“ w sobotę 2 lipca br. Bilety na tę operę, jak również szereg następujących, afiszami już ogłoszonych, są do nabycia przy kasie teatru im. J. Słowackiego.

—O—

NEKROLOGJA.

† **LUDWIKA Z NIEDZIELSKICH SIKOROWA,** wdowa po kierowniku szkoły powszechnej, matka b. kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego p. Wincentego Sikory, zmarła 18 bm. w Krakowie, licząc lat 81. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 5 i pół z kaplicy cmentarnej.

W Warszawie zmarł po długiej chorobie utalentowany poeta **Władysław Bukowiński,** piszący pod pseudonimem „Selim“. Zmarły pisywał artykuły w „Prawdzie“, przez szereg lat był redaktorem miesięcznika „Sfinks“, wydał studjum o Asnyku i Konopnickiej i kilka zbiorów poezji. Przez szereg lat był profesorem w gimnazjach warszawskich i na wolnej wszechnicy polskiej.

—oOo—

Nabożeństwa niedzielne.

W kościele OO. Pijarów o godz. 10 orkiestra 5 p. a. c. pod kierownictwem p. kapelmistrza G. Kasprzyckiego wykona szereg utworów religijnych. Solo p. Furman.

W kościele św. Piotra o godz. 12 p. Wł. Purchla (śpiew), J. Czajka (skrzypce), J. Piazza (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

W kościele św. Marka o godz. 10 uczenice p. Felicji Mrozickiej, p. J. Kochajówna i p. H. Pruszyńska wykonają pieśni religijne Adama Moniuszki, oraz mistrzowski duet na 2 soprany M. Świerzyńskiego.

W biurze wsparć dla biedaków. — Jestem w ostatniej nędzy i prosiłabym o wsparcie. Oto zaświadczenie. — Wdowa? — Nie, panna. — Na nic. Niech wyjdzie najprzód zamąż, ma czworo dzieci, niech jej mąż umrze, dzieci się pochorują, wtedy niech przyjdzie, to dostanie. Pannom nie dajemy.

Nieprzemijające wrażenia. Jerzy: Mówię ci, w swoim czasie kochałem pewną dziewczynę tak gorąco, że wprost zrobiła ze mnie idjotę. Artur: Tak, tak, niektóre dziewczyny pozostawiają nieprzemijające wrażenie.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu

Ogólnopolski Zjazd Związku Oficerów Rez. w Krakowie

Przeszło 130-tu delegatów, reprezentujących 16.000 zorganizowanych oficerów rezerwy ze wszystkich środowisk polskich, przybyło do Krakowa na Zjazd Związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd rozpoczął się

NABOŻEŃSTWEM W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW,

w czasie którego **ks. gen. Niezgoda** wygłosił podniosłe kazanie. „Młode Państwo Polskie — mówił — jest dziś jak zielona ruń, która w przyszłości dopiero wydawać będzie owoce. Wyrosną one z ziemi użyźnionej potem i krwią żołnierską i uprawionej kośćmi poległych. Zadaniem oficerów rezerwy jest pełnić rolę budowniczych wielkiej Polski, którego to dzieła dokonać zdołają jedynie złączeni węzłami braterstwa i jedności“.

Po nabożeństwie, o godz. 10.45, uczestnicy Zjazdu zebrali się

W DUŻEJ SALI KASYNA OFICERSKIEGO,

gdzie przybyli również reprezentanci krakowskich władz i wojska. Władze administracyjne reprezentował wojew. Darowski, gminę wiceprez. m. Wielgus. Za stołem prezydjalnym zasiedli: prezes Związku **ppłk. adw. Szurlej**, prezes krakowskiego oddziału Związku **b. min. Kumaniecki**, pułk. **Konstanty Chłapowski** z Poznania, pułk. **Aleks. Krajewski** ze Lwowa, gen. sekretarz Związku **p. Wilk** z Warszawy, **dr. Nowak-Krzygoski** ze Lwowa i rotm. **Nakoniecznikow** z Warszawy.

Krakowską „Placówkę Hallerczyków“ reprezentował **kpt. Truszkowski**.

WIERNI PRZYSIĘDZE.

Obrady zagaił porywającem przemówieniem prezes Związku **adw. Szurlej**. Poświęciwszy na wstępie słowa wspomnienia poległym kolegom broni, skreślił zasadnicze cele Związku. Głównym tym celem jest moralne przysposobienie narodu do obrony Państwa. Państwo bowiem ma dość sił, by zwalczyć zło grożące mu od zewnątrz i wewnątrz, trzeba tylko, by siły te skupić, zorganizować. Nie mogą rządzić wszyscy tylko naród dla dobra wszystkich. „Nie wolno nam rezygnować z naszych ideałów. **A ideałem tym, na którym związek funduje swą działalność jest wierność przysiędze**“. (Burzliwe oklaski). Naród, to nie jedno ale wszystkie pokolenia i my jesteśmy tylko chwilowymi przechodniami. Oparci o przeszłość i wpatrzeni w przyszłość pójdziemy naprzód z hasłem: **„Niech żyje Polska!“**

Z kolei powitał zebranych prezes krakowskiego okręgowego Związku, min. **Kumaniecki**. O godz. 11-ej min. 20 rozgłośnicki radjowe umieszczone na sali zapowiedziały przemówienie premjera.

MOWA PREMJERA PIŁSUDSKIEGO.

Mówię w sposób dziwny, bo nie jestem przyzwyczajony przemawiać do maszyny ale do ludzi. Zebraliście się panowie w Krakowie jako oficerowie rezerwy, służący i wojsku i pracy cywilnej, mający tą pracę i w mundurze kiedy tego zachodzi potrzeba i w pracy krawatowej, którą robicie codziennie. Odczuwam bardzo żywot, który prowadzicie, albowiem jestem sam przyzwyczajony do takiej amfibiotycznej pracy. Jak wiecie dobrze pomiędzy stanem cywilnym i stanem wojskowym wszędzie i zawsze istnieje jakiś rozdźwięk i jakieś wzajemne niechęci. Stan amfibiotyczny daje życie w sprzeczności. Wymaga abyście amfibiotyczny stan wiodąc, po polach skakali jak sarenki i po morzach pływali jak tęgie szczupaki goniący za zdobyczą. Bezsprzeczne wymagania, które nam stawia życie wymagają dwóch czynności tak wzajemnie sprzecznych, zmuszając was do tego abyście starali się godzić stale i ciągle te dwa stany pomiędzy sobą.

Co do mnie będąc prezesem Rady Ministrów stale pracuję nad tem, aby wzajemny szacunek i wzajemna współpraca pomiędzy stanem cywilnym a stanem wojskowym istniała jako zasada pracy naszej, zasada pracy polskiej. Chciałbym w tej godzinie kiedy do Was przemawiam prosić Was abyście jak najusilniej do tej pracy pomagali. Polska, która tak niedawno wojsko swe posiada, ma dziwny grzech myśli ciążący na nas, że wojsko jest czemś obcem i czemś jakgdyby niepotrzebnem i grzech ten jeszcze długo ciążyć będzie na Polsce, która wojska własnego nie posiadała. Tem większe jest usiłowanie tych, którzy stan wojskowy i cywilny wiodąc, godzić te myśli w codziennem życiu powinni.

Witam Was na tym zjeździe i życzę Wam jak największej i jak najskuteczniejszej pracy. Proszę abyście pamiętali o mnie i o to, abyście umieli te dwa zwaśnione obozy między sobą połączyć, aby współpraca ta dała jak największy skutek tak w pracy wojskowej jak i w pracy cywilnej.

POWITANIA.

Następnie przemówił wojewoda **Darowski** wskazując na rozdźwięk między społeczeństwem a armją i kreśląc stosunek społeczeństwa polskiego do armji w dawnej Polsce. Przykład Niemiec w czasie wielkiej wojny wykazał, że brak duchowej łączności między narodem a wojskiem unicestwia siłę obronną państwa.

Imieniem władz wojskowych zabrał głos dowódca krakowskiego korpusu gen. Wróblewski. Wywody generała (mocno zresztą przydługie i nudne) wywoływały chwilami naderuje mne wrażenie na słuchaczach z powodu niesmacznych, a napastliwych ogólników o charakterze politycznym. W końcu im. miasta powitał zjazd **wiceprez. Wielgus**. Popołudniu toczyły się

OBRADY W CZTERECH KOMISJACH

t. j. regulaminowej, przysposobienia rezerw, finansowej i mandatowej, poczem uczestnicy zjazdu udali się do Wieliczki dla zwiedzenia tamt. salin.

Wieczorne przedstawienie „Akropolisu“ wydane przez Teatr Słowackiego specjalnie w związku ze zjazdem poprzedził przemówieniem major rezerwy **dr. Kumaniecki**, prezes Związku krakowskiego. „Budowa państwa — mówił — wymaga ustawicznej czujności. A w tem czuwaniu na przedzie iść muszą i pójdą oficerowie rezerwy. Pójdą z wiarą w przyszłość. Żyjemy bowiem w wyjątkowej chwili: Przez całą kulę ziemską idzie coś niezwykłego. **Wszystkie wartości ulegają przewartościowaniu.** Wygląda tak, jak gdyby w księdze dziejów jakaś karta zatrzymała się przy przewracaniu w miejscu, jak gdyby coś zapadało się w niepowrotną przeszłość, a coś nowego nadchodziło dopiero o nieznanych kształtach i nieznanej jeszcze dokładnie treści. W takich zaś przełomowych chwilach trzeba zazwyczaj wiele hartu i wiele ideału w sercach“.

Życie gospodarczo-społeczne.

Deficyt handlowy wzrósł o 50 miljonów.

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za maj b. r. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 506.569 ton wartości 282.263 tys. zł., wywieziono zaś 1,609.943 ton, wartości 196.735 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 163.814 tys., wartość wywozu 114.177 tys., **bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 49.637 tys. zł. w złocie.**

W porównaniu z danemi za miesiąc poprzedni przywóz wykazuje wzrost o 15.576 tys. zł. w złocie. Szczególnie silnie wzrósł przywóz zbóż: przywieziono mianowicie:

Pszenica 64.424 ton, wartości 20.242 tys. zł. w złocie, a więc w maju więcej niż w kwietniu o 7.039 tys. zł. w złocie, żyto 31.298 ton, wartości 8.056 tys. złotych w złocie, tys. zł. w zł. więcej niż w kwietniu.

Razem grupa artykułów spożywczych wykazuje wzrost przywozu o 19.537 tys. zł. w złocie. Z innych ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost przywozu rud cynkowych o 1.230 tys. zł. w złocie, samochodów o 999 tys. zł. w złocie, oraz zmniejszenie przywozu produktów zwierzęcych o 1.401 tys. zł. w złocie, żelastwa (szmelc) o 994 tys. zł. w zł., bawełny i odpadków o 2.269 tys. zł. wzłocie, wełny i odpadków o 1.969 tys. zł. w złocie, wełny czesanej o 428 tys. zł. w złocie, tkanin bawełnianych o 440 tys. zł. w złocie.

W wywozie ogólne zmniejszenie wynosi 5.254 tys. zł. w złocie. Między innemi zmniejszył się wywóz cukru o 703 tys. zł. w złocie, drzewa o 747 tys. zł. w złocie, roślin i nasion 1.227 tys. zł. w złocie tkanin bawełnianych o 2.951 tys. zł. w złocie, wzrósł natomiast wywóz trzody chlewnej o 2.843 tys. zł. w złocie i węgla o 2.757 tys. zł. w złocie.

Wiadomości kościelne.

NOWA KAPITUŁA GENERALNA BRACI MNIEJSZYCH.

Dnia 5 czerwca b. r. odbyła się w Asyżu Kapituła Generalna zakonu Braci Mniejszych. Na tem co 6 lat przypadającem walnem zebraniu wszystkich prowincjałów franciszkańskich (Bernardynów i Reformatów), został większością głosów utworzony nowy Zarząd Generalski, w którego skład wchodzą generał, prokurator, jako jego zastępca, i 6 definitorów generalnych, mających przedstawiać i zastępować franciszkańskie prowincje narodowości włoskiej, hiszpańskiej, francuskiej, angielskiej, niemieckiej i słowiańskiej. Nowym zatem generałem jest O. Bonawentura Marrani, a jego prokuratorem O. Iglesias. Generalnymi definitorami są: O. Gabrjel Ricciardi, O. Angelus Preto Roman, O. Ludwik Peurois, O. Hugolinus Storff, O. Oton Keicner i O. Benjamin Ryziński, dotychczasowy prowincjał krakowski, znakomity Reformat polski, mieszkający dotąd w Krakowie.

I. K. CHESTERTON 3

Pojedynek Dra Hirscha.

Przekład Bronisława Falka.

W tłumie znalazło się odrazu dwóch ludzi, którzy ofiarowali swe usługi pułkownikowi Dubosc, skoro się ten znów pojawił. Jednym z nich był prosty żołnierz z kawą, który oświadczył z otwartością, „Będę działał za pana. Jestem księciem de Valognes“. Drugim był rosły mężczyzna, którego jego przyjaciel ksiądz stawał się zrazu powstrzymać, ale napróżno.

Wieczorem nakryto do obiadu w tyle kawiarni Karola Wielkiego. Chociaż niechronieni szklanym lub blaszanym dachem, wszyscy goście znajdowali się pod osłoną liści otaczających kawiarnię drzew. Przy jednym ze środkowych stolików siedział mały ksiądz, w zupełnem odosobnieniu i z wielkiem ożywieniem zajmował się stojącym przed nim stosem młodych śledzi. Ponieważ zazwyczaj pędził żywot umiarkowany, odczuwał tem bardziej nieprzewidziane i rzadkie rozkosze świata. Był wstrzemięźliwym epikurejczykiem. Nie oderwał oczu od talerza, wokół którego stały w szeregu pieprz, cytryny, brunatny chleb i masło, dopóki na stół nie padł wielki cień i naprzeciwko nie usiadł jego przyjaciel Flambeau. Flambeau był w złym humorze.

— Lękam się, że będę musiał rzucić całą sprawę — rzekł z powagą. Jestem całą duszą po stronie żołnierzy francuskich, jak Dubosc, a francuskich ateistów w rodzaju Hirscha nienawidzę. Zdaje mi się jednak, że tym razem popełniliśmy omyłkę. Zarówno książę, jak i ja, uważaliśmy za stosowne stwierdzić słuszność oskarżenia i cieszę się, żeśmy to zrobili.

— Czyżby list był podrobiony? — zapytał ksiądz?

— To jest właśnie dziwnem — odparł Flambeau. Pismo jest zupełnie podobne do pisma Hirscha. Ale listu Hirsch nie mógł pisać stanowczo. Jeśli jest francuskim patrjota, nie napisał go, gdyż zamieszczone w nim są wskazówki dla Niemców. A jeśli jest szpiegiem niemieckim, nie napisał go poprostu dlatego, gdyż wskazówki te nie są dla Niemców żadnymi wskazówkami.

— Czyżby informacje były fałszywe? zapytał Ojciec Brown.

— Fałszywe, odparł jego towarzysz — fałszywe w szczegółach, które nie mogą być tajemnicą właśnie dla dra Hirscha — odnośnie do miejsca, gdzie schowaną jest jego formułka w jego własnym departamencie. Za zezwoleniem Hirscha i odnośnych władz, dokonałem z księciem przeglądu biurka w Ministerjum Wojny, gdzie schowaną jest formułka Hirscha. Jesteśmy jedynymi ludźmi, którzy o tem wiedzą, wyjąwszy samego wynalazcy i Ministra Wojny. Minister Wojny odkrył nam tajemnicę, chcąc uchronić Hirscha przed pojedynkiem. Wobec tego nie możemy bronić oskarżenia Dubosca, które jest tylko plotką.

— Plotką? — zapytał Ojciec Brown.

— Tak, zupełnie bezpodstawnem — rzekł jego przyjaciel. To zarzut, postawiony przez kogoś, co nie miał pojęcia o prawdziwej skrytce. List głosi, że papier znajduje się w lewej szufladzie biurka sekretarza. Ale naprawdę szafka ze skrytką stoi w znacznej odległości od biurka. Głosi, że szara koperta zawiera dokument, pisany czerwonym atramentem. Otóż dokument pisany jest nie czerwonym, ale zwyczajnym, czarnym atramentem. Trudno pomyśleć, aby Hirsch mógł się pomylić, opisując dokument tylko jemu znany, lub chciał pomóc obcemu złodziejowi, podając mu fałszywe wskazówki co do umieszczenia skrytki. Sądzę, że trzeba nam złożyć mandaty i przeprosić przeciwnika.

Ojciec Brown zadumał się głęboko, podniósł na widelcu małą rybkę. — Jesteś pewny, że szara koperta była w szafce? — zapytał.

— To pewne, odparł Flambeau. Właśnie była to koperta biała.

Ojciec Brown opuścił widelec z srebrną rybką i spojrzał na towarzysza. — Co? — zapytał głosem zmienionym.

— No, więc cóż? — powtórzył Flambeau, nabierając się do jedzenia.

— **Nie była szara** — rzekł ksiądz. — Przerażasz mnie, Flambeau.

— Cóż cię tak przeraziło?

— Biała koperta — rzekł drugi z powagą, — Gdyby była szara! A mogła by być szarą! Jeśli jednak była biała, wszystko jest ciemne. Doktór jednak musiał przyłożyć rękę do tego.

— Ależ mówiłem ci że tego listu nie mógł napisać! — zawołał Flambeau. Notatka podaje szczegóły nie zgadzające się z prawdą.

— Ten kto pisał notatkę, znał fakty — rzekł ksiądz, nie dając się zbić z tropu. Nie mógł przekręcić ich, nie wiedząc, jak się sprawa ma naprawdę.

— Więc sądzisz?...

— Człowiek, który kłamie na los szczęścia, może podać chociaż jeden prawdziwy szczegół — rzekł jego przyjaciel stanowczo. Przypuśćmy, że ktoś wysłał cię na poszukiwanie domu z drzwiami, pomalowanemi na zielono, niebieskiemi okiennicami, ogrodem na froncie, a nie w tyle, z psem lecz bez kota, gdzie piją herbatę, a nie piją kawy. Powiesz, jeśli nie znajdziesz takiego domu, że wszystko było uplanowane. A ja mówię nie. Twierdzę, że jeśli znajdziesz dom o drzwiach pomalowanych na niebiesko i zielonych okiennicach, z ogrodem w tyle, a nie na froncie, gdzie kotów jest dużo, a psa niema ani jednego, gdzie kawę pije się kwartami, a herbata jest zakazana — będzie to właśnie ten dom, o który chodzi. Ten, kto mógł być w opisie tak dokładnie nieodkładnym, musiał go znać doskonale.

— Ale, co chcesz przez to powiedzieć? zapytał siedzący naprzeciw towarzysz.

— Ta sprawa Hirscha jest wogóle niezrozumiała — rzekł Brown. Jak długo chodziło tylko o szufladę i czarny atrament zamiast czerwonego, sądziłem, że oszust pomylił się przypadkowo. Ale trójka jest liczba mistyczną! decyduje zawsze. I w tym wypadku również. Omyłka co do szuflady, koloru atramentu i koloru koperty **nie może być przypadkową**. I nie jest.

— A więc, jakże to określić? Zdrada? zapytał Flambeau, jedząc obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Senat zwołany na 22 b. m.

Pierwsze posiedzenie 24 b. m.

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek odbyła się w prezydjum rady ministrów **konferencja marszałka Trąmpczyńskiego z wicepremjerem Bartlem.** Marszałek Trąmpczyński żądał **wyjaśnień niezwołania sesji Senatu jednocześnie ze sesją sejmową.** Wicepremjer Bartel oświadczył, że marszałek Trąmpczyński otrzyma w sobotę **zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji senackiej.** Marszałek Trąmpczyński domagał się, ażeby **data zwołania była ta sama co data zwołania sesji sejmowej, gdyż konstytucja traktuje obie izby równorzędnie.** Wedle pogłosek p. marszałek stanął na stanowisku, że uważa sesję senacką **za otwartą automatycznie mocą faktu zwołania sesji sejmowej.** Rząd jednak zajmuje odrębne stanowisko, że pierwsza i druga izby mają być otwarte osobnem zarządzeniem. Pan Bartel tłumaczył, że nie należy upatrywać w zwłoce żadnych ubocznych celów, **spowodowała** ją jedynie okoliczność, że obie izby obradują **w tej samej sali i jednocześnie nie mogło(?) nastąpić otwarcie sesji Sejmu i Senatu.** Komentarz ten wywołuje na wielu ustach uśmiech, gdyż wiadomo dobrze, że niejednokrotnie w tej samej sali odbywały się **tego samego dnia kolejno posiedzenia Sejmu i Senatu.**

Marszałek Trąmpczyński miał przy sobie przygotowany wniosek odpowiedni do P. Prezydenta Rzplitej **z kwalifikowaną ilością podpisów o zwołanie nadzwyczajnej sesji senackiej.** W danym wypadku wobec cofnięcia się **rządu wniosku tego rządowi nie wręczono.** W sobotę o godz. 5.30 wicepremjer Bartel przyjechał do marsz. Trąmpczyńskiego i wręczył mu **zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu nadzwyczajnej sesji senackiej, jednocześnie zarządzenie ustala termin otwarcia sesji senackiej na 22 bm.** Wobec tego marsałek Senatu zwołał najbliższo **posiedzenie Senatu na 24 czerwca.**

Porażka Gdańska w Genewie.

Sprawa Westerplatte odłożona do jesieni.

Genewa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywana była **sprawa basenu amunicyjnego na Westerplatte.** Sprawozdawca tego zagadnienia ambasador Chili Willegas oświadczył, iż z powodu zbyt późnego wniesienia sprawy przez Gdańsk **nie miał możności dostatecznego jej zbadania i dlatego proponuje odłożenie jej do września i utrzymania** aż do tego czasu tymczasowej decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku van Hammela, dotyczące sposobu wyładowywania amunicji na Westerplatte. Wobec powyższgo stanowiska sprawozdawcy, przewodniczący Rady Rady Chamberlain wyraził życzenie, aby w dyskusji **unikano poruszania meritum** sprawy. Przeciwko temu zaoponował min. **Stresemann, który kierował się przytem** niewątpliwie chęcią umożliwienia prezydentowi senatu gdańskiego **Sahmowi wygłoszenia przemówienia w obronie stanowiska Gdańska.** Przewodniczący Chamberlain powołując się na precedensy **pozostał przy swem poprzedniem stanowisku.** Mimo to prezydent Sahm wygłosił przemówienie, w którem **atakował Polskę** i postawił żądanie, ażeby wobec odroczenia sprawy, zachowany był **system wyładowywania w wolnym porcie.**

Przeciwko takiemu załatwieniu sprawy zaoponował przedstawiciel Polski min. **Strassburger,** żądając bądź definitywnego rozstrzygnięcia natychmiastowego, **bądź też pozostawienia aż do chwili ostatecznego jej załatwienia** przepisów ustalonych przez wysokiego **komisarza van Hammela.** Minister Strassburger w przemówieniu swem wskazał, że wielokrotne dyskutowanie tego zagadnienia przez Radę Ligi Narodów **wpływa niekorzystnie na stosunki polsko-gdańskie.**

Z kolei zabrał głos wysoki komisarz Ligi Narodów van Hammel proponując, aby **decyzja jego była utrzymana aż do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez Radę Ligi** i podkreślając, że obecny stan rzeczy **w wysokim stopniu gwarantuje bezpieczeństwo W. Miasta.** Minister Stresemann zabrawszy głos powtórnie, proponował **dopuszczenie policji gdańskiej** na teren Westerplatte dla współpracy z wojskowemi władzami polskiemi. Sprawozdawca podtrzymywał swój poprzedni wniosek.

W wyniku dyskusji Rada Ligi postanowiła odłożyć sprawę do września **utrzymując tymczasowo w całej rozciągłości decyzję wysokiego komisarza. A zatem zarówno wniosek prezydenta Sahma jak i propozycja min. Stresemanna zostały przez Radę odrzucone.**

Bolszewicy eresztują zakładników.

Warszawa. (Tel. wł.) Oddziały prowincjonalne G. P. U. otrzymały ostry okólnik centrali **zalecający natychmiastowe aresztowanie zakładników z pośród osób znajdujących się na liście Nr. 1.** obejmującej osoby należące do **byłych warstw posiadających, duchowieństwa prawosławnego oraz ugrupowań społecznych podejrzanych o sympatje z ruchem monarchistycznym w Rosji.** Listy te znajdują się w każdej chwili w G. P. U. i mogą być użyte w razie potrzeby.

Europa przeciw komunistom.

Berlin. (PAT.) Genewski korespondent „Telegrafen Union“ dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że na konferencji ministrów, która się odbyła **w środę ub. tygodnia w Genewie rozważano m. in. sposoby przeciwdziałania propagandzie komunistycznej w krajach europejskich.** Na wniosek Chamberlaina przedstawiciele poszczególnych mocarstw **mieli określić stanowisko swoich rządów w tej kwestji.** W wyniku narad odstąpiono od projektu skierowania programowej deklaracji do rządu sowieckiego **w sprawie propagandy 3 międzynarodówki.** Natomiast poszczególne rządy mają **niezwłocznie zwrócić się do rządu moskiewskiego z przedstawieniem na jakie niebezpieczeństwa naraża się przez tolerowanie dalszej propagandy trzeciej międzynarodówki.**

Zle się dzieje w rządzie rumuńskim.

Bukareszt. (PAT.) Podczas dzisiejszej konferencji między Manju a Bratianu **przyszło do zupełnego zerwania.** Bratianu pokazał odezwy wyborcze drugiego szefa narodowej partji chłopskiej Mihalake, w której **Mihalake zwraca się ostro przeciwko partji liberalnej.** Bratianu oświadczył, że wobec tego współpraca z narodową partją chłopską jest **niemożliwa.** W kołach politycznych sądzą, że gabinet Stirbe'a **poda się wnet do dymisji,** a Bratianu stworzy **jednolity gabinet liberalny.**

Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów pozostało bezowocne. Przyszło do **gwałtownych starć między Stirbeyem a przedstawicielami partji narodowo-chłopskiej.** Stirbey oświadczył, że w całym kraju rozdzielają odezwy buntownicze. które **w sposób niedozwolony omawiają kwestję następstwa tronu** i że odezwy te pochodzą od narodowej partji chłopskiej. Ministrowie tej partji protestowali przeciwko temu oświadczeniu i oświadczyli, że odezwy te **rozdzielają przekupieni agenci, którzy mają skompromitować partję narodowo-chłopską.**

Podpisanie pożyczki w przyszłym tygodniu.

Warszawa. (AW). Wbrew poprzednim zapowiedziom w sprawie przyjazdu wiceprezesa Banku Polskiego, **przyjazd ten jest nieco opóźniony.** P. Młynarski wraca w niedzielę rano do Warszawy, a towarzyszący mu przedstawiciel **domu bankowego Blair et Comp.** Rokowania z bankami europejskimi w razie ulokowania części pożyczki polskiej na rynkach europejskich i ożywienie współpracy największych instytucyj emisyjnych z Bankiem Polskim **zostały definitywnie i szczęśliwie zakończone.** Podpisanie umowy pożyczkowej **nastąpi w przyszłym tygodniu.** Emisja pożyczki nastąpi **w pierwszej połowie lipca.**

Gen. Górecki zamianowany.

Warszawa. (Telef. wł). Wniosek o mianowanie gen. Romana Góreckiego prezesem Banku Gospodarstwa Krajowgo **został podpisany przez ministra skarbu.** Prawdopodobnie na następnem posiedzeniu Rady Ministrów **wniosek ten zostanie definitywnie załatwiony.**

Motywy wyroku na Kowerdę.

Warszawa. (AW). Sąd doraźny, który zasądził Borysa Kowerdę na bezterminowe więzienie ogłosił dziś motywy wyroku, które uzasadniają właściwość trybunału doraźnego w sprawie **Kowerdy** i **uznają,** że Kowerda jakkolwiek powziął zamiar zamordowania posła Wojkowa w stanie wzruszenia psychicznego, **to jednak wykonał czyn na zimno i z rozmysłem.** Wskutek tego **nie może być jego działalność przestępcza podciągniętą pod art. 458 wymieniający motywy łagodzące: jak młodociany jego wiek i wartości moralne.**

MINISTER ZALESKI WRACA.

Warszawa. (Telef. wł.). Minister Zaleski wraca z Genewy do Warszawy w poniedziałek.

—O—

Warszawa. (Telef. wł.). „**Korespondencja Warszawska**“ **notuje wiadomość jakoby w kołach rządowych był rozważany projekt zmiany ordynacji wyborczej** do ciał ustawodawczych. **Podstawą tego projektu** miałyby być **okręgi jednomandatowe.**

—o-o-o—

Straszliwy terror w Meksyku!

Zabijają, palą i żywcem grzebią księży!

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą z Rzymu. iż według **wiadomości z Meksyku stracono tam bądź spalono, bądź żywcem pogrzebano 18 księży.**

Czang-Tso-Lin dyktatorem.

Pekin. (PAT.) „United Press“. Czang Tso Lin ogłosił się dziś **wojskowym i cywilnym dyktatorem Chin Północnych.** Dyktatura rozpoczyna się o północy i sądzą, że do tego samego czasu **Fangfu stworzy gabinet.** Dyktatura Czang Tso Lina jest środkiem obrony stolicy i spodziewają się, że przyczyni się ona **do podniesienia dyscypliny wojsk północnych, które są już bardzo zdemoralizowane.**



Dawniej

Kobiety odemnie uciekały,
Gdy oświadczałem się, byłem pewny
że dostanę odkosza.
Najbrzydsze panny nie chciały ze mną obcować
Straciłem wszelką ochotę do życia.

Dziś

Jestem dosłownie oblegany przez kobiety,
Same spojrzenie moje uszczęśliwia każdą
bez wyjątku,
Zaczęło mi się niesłychanie powodzić.

Czem to objaśnić?

Tem, że zacząłem używać FERMENTINY, jedynego racjonalnego środka przeciw zapachowi z ust, który zabija mikroskopijne zarazki w ustach, czyniąc oddech wasz niezmiernie aromatycznym.

F E R M E N T I N A

usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: ROMAN WŁODARSKI, WARSZAWA, UL. LUBECKIEGO L. 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach **Cena Zł. 2.75 za sztukę.** W razie nie otrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3.50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S. A. KRAKÓW.

POŃCZOCHY
damskie i dziecinne, skarpetki męskie w wielkim wyborze i najtaniej kupić można w nowo powstałym sklepie katolickim Zofji Aksakowej byłej współwłaścicielki firmy Szajdakowski i Ska obecnie ul. Wiślna 4. 651

Badania
wykazały, że brak witaminów w pożywieniu, powoduje choroby, śmierć i ogólne zwyrodnienie.
„Jarska Kuchnia Witaminowa“
Breyerowej z wstępem
„Jak się żywić należy“?
DRA BREYERA
zawiera przepisy potraw, obfitujących w witaminy. Cena 4 zł. „Higjena Życia“ Kraków, Wolska 36. 729

ROMAN TURKOWSKI

TARNOW ulica Nowy Świat **MALARZ** TARNOW ulica Nowy Świat

Wykonuje malowanie Kościołów, kaplic, polichromje ołtarzy i ambon odczyszcza i poprawia stare malowania kościelne.

Malowanie wykonuje we wszelkich rodzajach farb: olejno, kazeiną, temperą i t. d., farby zastosownje trwałe i silne tak, że zmiana temperatury szczególnie w zimie nie zostawia na farbie śladów zniszczenia.

Wykonanie staranne artystyczne i solidne.

Projekta (kartony) własnego pomysłu przedstawiam i wszelkich informacyj udzielam bezpłatnie. — **Warunki spłat bardzo dogodne.**

Ceny nader umiarkowane! 691

Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióro).

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — Księgi handlowe.

Papiery listowe
Pocztówki artystyczne
ALBUMY
na pocztówki i fotografje
RAMKI

L U S T R A
SZACHY
SZACHOWNICE
DOMINA
KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe
zakładu wychowawczego
w Miejscu Piastowem.
Wykonuje:
BILETY WIZYTOWE
Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—

KSIĘGI HANDLOWE

wszelkich systemów — wszelkie druki na kopertach, papierach etc. — bilety wizytowe — pieczęcie gumowe — papiery pergaminowe — przybory piśmienne i kancelaryjne dostarcza najtaniej i najpunktualniej

Z. ZIEMBICKI, KRAKÓW
PLAC MARJACKI L. 2.

Koncesjonowany detektyw prywatny Marjan Girtler, były referendarz Dyrekcji Policji i nadkomisarz śledczy — wywiady, obserwacje, — zbieranie dowodów, pomoc, porada, uczciwość, dyskrecja, punktualność. Personal zawodowy. Kraków, Jabłonowskich 4. 754

KILIMY na RATY!
gotowe i na zamówienia, również jako dekoracje kościołów poleca
Chrześcijańska wytwórnia kilimów
KRAKOW Siemiradzkiego 11 **„OSTOJA“** KRAKOW Siemiradzkiego 11
Dla P. T. Księży ulgi w spłatach. 92

„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres: **Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).**

ZAKŁAD KRAWIECKI.
Stanisława Rogali, ulica Szewska Nr. 4.
Istniejący od roku 1897, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiecki wchodzące jako to: Ubrania dla Przew. Duchowieństwa, ubrania cywilne i wojskowe, wykonuje z materjałów krajowych i zagranicznych według najnowszych żurnali, starannie i punktualnie. Dziękując za dotychczasowe względy poleca się nadal Sz. P. T. Publiczności.
Z poważaniem
655 **Stanisław Rogala.**

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty,
Ceny 50% niższe niż wszędzie. 61

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo.
Żądajcie prospektów



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

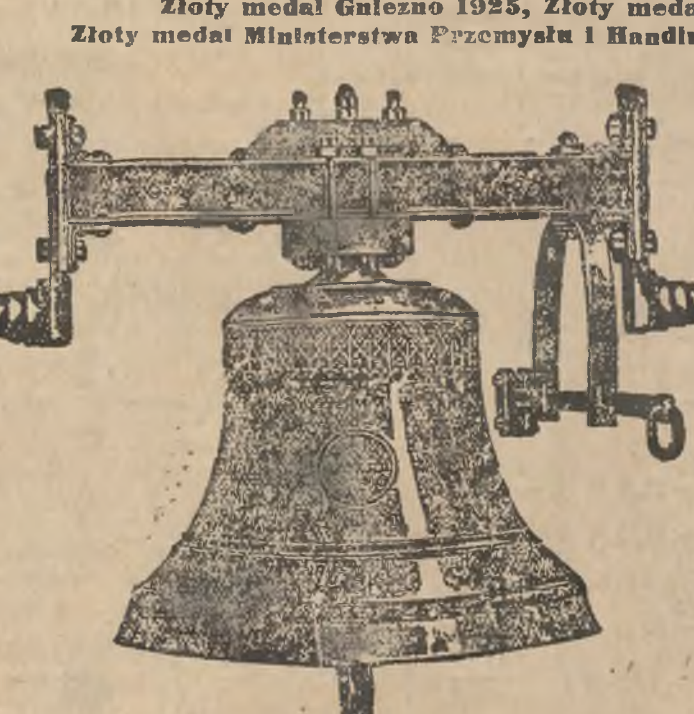


W największym wyborze
Obrazki I-szej Komunji św.
różańce kokowe i hebanowe we wszystkich grubościach, — figury artystyczne, — krzyże ścienne dla szpitali, szkół, — książki do nabożeństwa, — medaliki sodalicyjne i szkaplerzne, — krzyżyki i t. p.
poleca po cenach najniższych
ALFRED MACHNICKI W KRAKOWIE
ULICA MIKOŁAJSKA L. 5.
577

Gospodyni inteligentna, wykwintnie gotująca, znająca się wszechstronnie na gospodarstwie. Poszukuje posady najchętniej do księdza. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków, Kraków, Stolarska 6. Wroński. 736

Gospodyni kucharka w średnim wieku, inteligentna obecnie na posadzie, obejmie podobną na probostwie z dn. 1 lipca b. r. Zgłoszenia do p. Siekierskiej w Krakowie, Misjonarska 4.

Istnieje przeszło 100 lat!
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji de już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Obrazki *Pamiątka I-ej Komunji św. artystyczne reprodukcje krajowe i zagr.*
100 szt. 39×26 cm. zł. 70·—, 28×19 cm. zł. 45.—
18×27 cm. zł. 25·— i 30·—
Książeczki *do modlenia od 40 gr., różańce medaljoniki, łańcuszki*
Wyroby skórkowe *Zakładu Wychowaw.*
w Miejscu Piastowem — poleca
Stanisław Rąb, Kraków, ul. Sławkowska 4.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.